



GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADKA

ROK XXVIII 12. 01. 2018 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

ZWIĘKSZYŁAM KONTRAKT, MIAŁAM NOWE POMYSŁY!

Fot. M. Kuzar
fot. Magdalena Kuzar, Gazeta Bieszczadzka

Ustrzycki szpital ma nowego dyrektora. Została nim Dorota Łukaszyk, która poinformowała nas, że na razie nie ma możliwości dłuższej rozmowy na temat jej planów związanych z SP ZOZ. Na rozmowę zgodziła się natomiast była dyrektor szpitala Ewa Sudół, która opowiedziała o tym co udało jej się zmienić przez dwa lata oraz jakie miała plany na rozwój szpitala.

Gazeta Bieszczadzka: - Dlaczego nie wzięła Pani udziału w konkursie na stanowisko dyrektora szpitala w Ustrzykach Dolnych, skoro sami mieszkańcy Ustrzyk mówią, że sporo energii i wysiłku Pani włożyła w jego ratowanie?

Ewa Sudół: - Ależ ja brałam udział w konkursie, który odbył się w sierpniu. Niestety Komisja konkursowa nie wyłoniła wtedy żadnego kandydata na to stanowisko, co zostało mi osobiście przekazane odrębnym pismem w połowie października. Powiem szczerze, że byłam bardzo zdziwiona takim rozstrzygnięciem, ponieważ moja ponad półroczna praca była dosyć pozytywnie oceniana zarówno przez pracowników szpitala jak i pacjentów, którzy dostrzegali zmiany zachodzące w szpitalu. Na moje pytanie zadane Panu Staroście, dlaczego było takie rozstrzygnięcie Komisji, usłyszałam odpowiedź, że nie przekonałam członków Komisji do swojej osoby i programu rozwoju szpitala, który zaprezentowałam. W związku z tym jaki sens miał ponowny udział w konkursie? Co nagle miało się zmienić od września do listopada?

G.B.: - Jak pokazują wyniki konkursu listopadowego, Komisja

konkursowa zmieniła zdanie i wybrała na stanowisko dyrektora Pani dotychczasową konkurentkę. Może jednak należało wystartować?

E.S.: - Powiem tak, biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób wyłaniania dyrektora szpitala tj. przesuwanie terminu składania dokumentów, bardzo długi czas oczekiwania na rozstrzygnięcie prac komisji konkursowej a potem brak rozstrzygnięcia, nie napawało mnie to optymizmem przed następnym konkursem. Rozwleczone to było ponad miarę i budziło bardzo duży niepokój wśród załogi. Część lekarzy ogłoszony konkurs odczytała jako próbę powołania nowego dyrektora na to stanowisko i z tego co się dowiedziałam, próbowali przekonać Zarząd Powiatu do unieważnienia konkursu, grożąc odejściem ze szpitala co niektórzy potem uczynili. Ponadto

pojawiły się różne plotki, domysły kto zostanie nowym dyrektorem, jakie działania restrukturyzacyjne będzie podejmował, ile osób będzie zwalniał, wszystko to bardzo źle wpływało na pracę i funkcjonowanie szpitala.

Ponadto moja umowa o pracę na stanowisko p.o. dyrektora kończyła się 31 października 2017 r. W związku z tym byłam przekonana, że Zarząd ma jakiegoś innego kandydata na to stanowisko i powoła go na p.o. dyrektora od 1 listopada 2017 r. Okazało się, że chyba ktoś nie zwrócił uwagi na to, że moja umowa się kończy i Pan Starosta, aby zapewnić funkcjonowanie szpitala musiał kilka dni poświęcić na przekonanie mnie do podpisania kolejnej, nowej umowy przedłużającej moją pracę w szpitalu o jeden miesiąc do 30 listopada.

cd. na s. 9

FREZOWANIE ROZWIERCANIE KOMINÓW

Wkłady
żaró - kwaso
odporne
sprzedaż - montaż

+48 604 500 288

www.rozwiercaniekominow.pl

AUTOMATYCZNE UKŁADY NAWĘGLANIA



PODAJNIKI NA:
EKOGROSZEK, MIAŁ, PELLETT, OWIES.
OD 12KW DO 150 KW

+48 604 500 288

Zapraszamy na nasz portal www.bieszczadzka24.pl

Zmiany w Krościenku



Czytaj s. 5

Na mieszkańców Krościenka czekają zmiany. W tym roku, w budynku starej szkoły powstaną mieszkania socjalne, a Rada Miejska w Ustrzykach Dolnych, zaakceptowała plan zagospodarowania przestrzennego, który w przyszłości pozwoli przebudować okolice dworca PKP.

Teraz dużo się zmieniło



Czytaj s. 8

Oświetlenie, zagospodarowanie cmentarza, nowe drogi gminne, a w 2018 r. plac zabaw dla dzieci i nitka wodociągu z góry Jawor. - Wieś się rozwija i od trzech lat widać, że pieniądze idą właśnie na wieś - mówi Zbigniew Sobas, sołtys Łobozewa Górnego.

CARLA Meble na wymiar
wszystko dla domu kuchnie, przedpokoje,
szafy wnękowe, meble biurowe
- 29 Listopada 28, Ustrzyki D.,
- Halicz II piętro, Ustrzyki D.,
- Piłsudskiego, Lesko
(obok hurtowni Bors)

Meble systemowe
meble Gust (Black Red White) i więcej

PROJEKT POMIAR DOWÓZ

PODSUFITKA
ZŁOTY DĄB
PELNA

PANEL
PODŁOGOWY
DĄB
AC4
8MM
V - FUGA

25,99 zł/m²
PERFOROWANA
31,99 zł/m²

25,99 zł/m²
(za kinem)

ABP
PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln.
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe
DANKROS

100% WOOD
PREMIUM QUALITY

100% ECO

PELLET DRZEWNY

- GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ
- NISKA ZAWARTOŚĆ POPIOŁU
- PRODUKT PRZYJAZNY ŚRODOWISKU
- PAKOWANY W WORKI 15 KG LUB W WORKI BIG BAG

Krościenko / 38-700 Ustrzyki Dolne www.dankros.com
tel / 13 461 14 69 dankros@dankros.com

Nowy nadleśniczy

Dyrektor RDLP w Krośnie Grażyna Zagrobelna 28 grudnia powołała Zbigniewa Pawłowskiego na stanowisko nadleśniczego Nadleśnictwa Lesko. Zastąpił on Józefa Kosibę, który przeszedł na emeryturę.



fot. RDLP Krosno

Nadleśniczy Zbigniew Pawłowski ukończył Technikum Leśne w Lesku (1983 r.), oraz studia inżynierskie na Wydziale Ochrony Środowiska WSOŚ w

Radomiu i magisterskie na Wydziale Leśnym SGGW w Warszawie. Karierę zawodową zaczynał w Nadleśnictwie Baligród jako stażysta i podleśniczy. Pracował też w Zespole Szkół Leśnych w Lesku jako wychowawca w internacie, kierownik gospodarczy i samodzielny referent. W 2000 roku podjął pracę w Nadleśnictwie Ustrzyki Dolne jako strażnik leśny, a następnie komendant posterunku Straży Leśnej.

W czerwcu 2016 roku został zastępcą nadleśniczego w Nadleśnictwie Lesko, gdzie przez kolejne sześć miesięcy pełnił obowiązki szefa tej jednostki. Przez ostatni rok pracował jako zastępca nadleśniczego, zajmując się głównie sprawami ochrony przyrody i gospodarki łowieckiej, nadzorem nad inwestycjami i remontami oraz praktyczną nauką zawodu dla uczniów Technikum Leśnego w Lesku. Nadleśniczy Pawłowski posiada również uprawnienia brakarza III klasy, ukończył szkolenia z reagowania kryzysowego w zakresie terroryzmu.

- Z uwagi na specyfikę nadleśnictwa, jako jednostki wypełniającej misję praktycznej nauki zawodu dla uczniów ZSL w Lesku, chciałbym zachować doskonałe relacje z tą szkołą i utrzymać rozpoczęte w ubiegłym roku z mojej inicjatywy międzynarodowe kontakty adeptów sztuki leśnej z regionu Karpat - zaznacza nadleśniczy Pawłowski. - Dużą wagę przykładam do dobrej komunikacji wewnętrznej w jednostce, bardzo cenię też wzajemny szacunek pomiędzy współpracownikami oraz pokoleniami leśników. Będę dążył do jego podnoszenia.

Nowy nadleśniczy ma szerokie zainteresowania sportowe: jeździ na nartach, interesuje się żeglarswem (posiada patent żeglarski) i szybownictwem (był jednym ze współzałożycieli Aeroklubu Bieszczadzkiego) - właśnie latanie pozostaje wciąż największą z jego pasji. Zbigniew Pawłowski jest żonaty, ma troje dzieci.

Edward Marszałek,
rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

DLA LASU, DLA LUDZI

Nowy rok, nowe pomysły, wyzwania i postanowienia. Lasy Państwowe wchodzi w 2018 z hasłem „Dla lasu, dla ludzi”, a leśnicy z Cisnej ze swoimi planami wpasowują się w to hasło idealnie. Naszą koronną inwestycją, którą zaczniemy realizować w tym roku będzie pierwszy odcinek sieci zrównoważonych tras rowerowych typu „singletrack”.



Luneta na szczycie wieży widokowej „Szczerbanówka” Fot. M. Świerczyński

Zacznijemy od 12 kilometrów bezpośrednio nad Cisną, a na ile skończymy, to się zobaczy. Marzy się nam sieć tras o długości kilkudziesięciu kilometrów, które połączyłyby nadleśnictwa Cisna i Baligród. Niestety wykonanie kilometra takiej ścieżki kosztuje ok. 50 000 zł, więc nie jest to łatwa sprawa. W ramach programu INTERREG Polska – Słowacja złożyliśmy

wniosek o dofinansowanie projektu, i mamy nadzieję że uda nam się uzyskać wsparcie na tę inwestycję. Jeśli nam się powiedzie, to w Cisnej powstanie centrum turystyki rowerowej z prawdziwego zdarzenia, wraz z wypożyczalnią rowerów, punktem serwisowym, parkingami oraz przebieralniami dla rowerzystów. Trzymajcie kciuki. Kolejnym pomysłem, który chcemy zrealizować

ZDANIEM LEŚNIKA



Mateusz Świerczyński

wać w 2018 roku jest udostępnienie wieży widokowej „Szczerbanówka” dla osób niepełnosprawnych oraz poprawienie na niej komfortu i bezpieczeństwa poprzez zbudowanie zadaszenia. Pewnie nie uda nam się poprowadzić podjazdu dla wózków na sam szczyt wieży, ale jeśli zbudujemy go na środkowy taras, to i tak mamy nadzieję na sprawienie osobom z trudnościami w poruszaniu wiele radości. Na razie na wieżach zamontowaliśmy lunety widokowe, aby wszyscy chętni mogli się jeszcze wnikliwie przyjrzeć bieszczadzkim krajobrazom. Największym dla turystów zaskoczeniem jest fakt, że przy lunetach nie ma żadnej puszkii na 2zł za minutę patrzenia, ponieważ wszystkie nasze inwestycje udostępniamy bezpłatnie. Najmniej spektakularnymi zadaniami na ten rok, ale absolutnie nie najmniej ważnymi są bieżące naprawy infrastruktury turystycznej, wymiana standardowych koszy na śmieci na specjalne „antyniedźwiedziowe” pojemniki oraz ujednolicenie oznaczenia ścieżek spacerowych i edukacyjnych na terenie całego Leśnego Kompleksu promocyjnego „Lasy Bieszczadzkie”. Dużo tego, ale mamy nadzieję, że wszystkie plany uda nam się zrealizować „dla lasu i dla ludzi”.

Darż Bór

Leśnicy dla przewodników

Spotkania szkoleniowe organizowane przez Lasy Państwowe dla przewodników turystycznych z terenu Podkarpacia stały się już tradycją. W sobotę, 16 grudnia w dolinie Rabskiego Potoku odbyło się kolejne z takich szkoleń, na którym zjawili się przewodnicy i działacze z branży turystycznej.

Szkolenie zorganizowały wspólnie nadleśnictwa: Baligród, Bircza, Cisna, Komańcza, Lesko i Rymanów. W śnieżnej aurze wyruszone na nowo otwartą ścieżkę poznawczą na stokach Kamiennej Góry, gdzie leśnicy z Baligrodu zaprezentowali możliwość półtoragodzinnego spaceru z grupami autokarowymi, co może być świetnym uzupełnieniem programu dnia wycieczkowego w tej części Bieszczadów. A po drodze była okazja do rozmów o lesie i gospodarowaniu w nim, o tajemnicach doliny Rabskiego Potoku czy też o lesie i bobrowie, które dużą część doliny objęły w posiadanie. Próbowano też rozwiłkować zagadkę potężnego stosu kamieni ułożonego na stoku przed laty.



Fot. E. Marszałek

Druga część wycieczki to dojście do Bobrowego Jeziora i „jarząbkowej” kapliczki, podczas którego omawiano tematy związane z czynną ochroną przyrody. Była też okazja do odwiedzenia uporządkowanego przez leśników i społeczników cerkiewka w nieistniejącej wsi Huczynce.

Wieczorem na świetlicy prezentowano wybrane tematy związane z leśnictwem na terenie Bieszczadów. Była opowieść o żubrach i o formach edukacji, o kosztach ochrony przyrody w lasach i finansowaniu przez Lasy Państwowe działalności parków narodowych.

- Przewodnicy z wielkim zaciekawieniem wysłuchali wielu szczegółów na temat wielkiej inwentaryzacji dziedzictwa przyrodniczego, jak również bardzo przystępnie przygotowanej prezentacji na temat planów urzędzenia lasu - powiedział Stanisław Orłowski, szef szkolenia Stowarzyszenia Przewodników „Karpaty”. - Bardzo cenimy sobie możliwość poszerzenia wiedzy przyrodniczej przekazywanej przez specjalistów, bezpośrednio w lesie. Jestem też pod wrażeniem aktywności nadleśniczych w udostępnieniu leśnych atrakcji krajoznawczych. Infrastruktura zbudowana w ostatnich latach zwłaszcza w LKP Lasy Bieszczadzkie powinna być wzorem do naśladowania przez samorządy, które za turystykę są odpowiedzialne z mocy prawa.

W trakcie dyskusji padły też deklaracje współpracy na nowych polach; pojawił się m. in. temat leśnych cmentarzy z I wojny światowej, które pozostają nieoznakowane i znane tylko leśnikom.

- Nadchodzące 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę to doskonała sposobność do odtworzenia tych miejsc pochówków, bowiem wszędzie tam leżą również Polacy ginący w obu walczących armiach - mówił Roman Frodyma, znany historyk I wojny światowej, zwany przez przyjaciół „generalnym grabarzem Galicji Zachodniej”. - Ten ludzki gest jest naszym obowiązkiem, nawet po latach, bo krew żołnierska jest święta, zatem pamięć o bohaterach sprzed lat powinna trwać.

Zaprezentowano też możliwości, jakie przyniesie wykonanie nowych tras rowerowych w Nadleśnictwie Rymanów i otwarta niedawno ścieżka poznawcza „Arlamów” w Nadleśnictwie Bircza. Ustalono, że kolejne leśne spotkanie dla przewodników odbędzie się na terenie LKP Lasy Birczańskie.

Edward Marszałek, RDLP Krosno

Złapanie podczas bieszczadzkich wędrowek



Początek grudnia 2017 mieszkańcom Bieszczad na długo utkwili w pamięci. Obfite opady śniegu odcięły od prądu nawet na 5 dni niektóre z bieszczadzkich wiosek. Zdjęcie dostaliśmy od Michała Kudzyby. Zapraszamy do przesyłania zdjęć na adres redakcja@bieszczadzka24.pl lub na FB/Gazeta Bieszczadzka.



KRONIKA POLICYJNA

Funkcjonariusze SG udzielali pomocy poszkodowanym w wypadku

W ostatnich dniach funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej dwukrotnie udzielali pierwszej pomocy przedmedycznej osobom poszkodowanym w wypadkach drogowych.

Do pierwszej interwencji strażnika granicznego doszło 30 grudnia. Funkcjonariusz z Placówki Straży Granicznej w Czarnej Górnej Henryk Chycki będąc w trakcie służby znalazł się jako jeden z pierwszych na miejscu wypadku drogowego, do którego doszło w Kwaszeninie. Samochód osobowy, którym podróżowały dwie osoby uderzył w drzewo. Chorąży Chycki pomógł osobom oddalić się od dymiącego pojazdu. Przy udziale innych świadków zdarzenia zabezpieczył miejsce wypadku a następnie wezwał karetkę pogotowia oraz inne służby. Osoby zostały przewiezione od najbliższego szpitala.

Do kolejnego zdarzenia doszło 2 stycznia. Funkcjonariusz Straży Granicznej z Placówki w Korczówce kpr. SG Jakub Ciapciak, jadąc do służby, był świadkiem kolizji drogowej. Doszło do zderzenia dwóch aut, którym podróżowały trzy osoby. Wypadek miał miejsce w okolicach Radymna. Funkcjonariusz natychmiast przystąpił do udzielenia pierwszej pomocy uczestnikom kolizji, którzy zakleszczeni w swoich pojazdach, nie mogli się z nich wydostać. Przy pomocy innych świadków zdarzenia zabezpieczono teren i wezwano pomoc medyczną oraz inne służby. Ciężko ranni uczestnicy wypadku zostali zabrani do szpitala.

Potrącenie pieszej na pasach

19-letni kierowca osobowego volkswagena potrącił 58-letnią mieszkankę Ustrzyk Dolnych, która prawidłowo przechodziła przez oznakowane przejście dla pieszych. Piesza z obrażeniami trafiła do szpitala. Kierowca był trzeźwy.

28 grudnia, godz. 17, ustrzyccy policjanci interweniowali po wypadku na ul. 1-Maja w Ustrzykach Dolnych. Kierujący volkswagenem, 19-letni mieszkaniec gminy Ustrzyki Dolne, nie ustąpił pierwszeństwa pieszej przechodzącej przez oznakowane przejście, w wyniku czego doprowadził do jej potrącenia. Piesza z obrażeniami została przewieziona do szpitala. Kierowca był trzeźwy.

Policja podsumowała akcję „Boże Narodzenie 2017”

Podczas tegorocznych działań „Boże Narodzenie 2017” na podkarpackich drogach doszło do 17 wypadków, w których 18 osób zostało rannych, a jedna osoba poniosła śmierć na drodze. Na szczęście na bieszczadzskich drogach nie doszło do poważniejszych zdarzeń.

Tegoroczny okres świąteczny na polskich drogach nie należał do najbezpieczniejszych. Jak poinformowała Komenda Główna Policji od piątku 22 grudnia do wtorku 26 grudnia na polskich drogach miały miejsce 373 wypadki. Zginęły w nich 42 osoby, a 447 zostało rannych. W ubiegłym roku tych wypadków było więcej aż o 55. O 11 osób więcej straciło życie. Ze statystyk Komendy Głównej Policji wynika, że w pierwszy dzień świąt na drogach doszło do 52 wypadków, w których zginęło 7 osób, 73 osoby zostały ranne. Funkcjonariusze zatrzymali 148 nietrzeźwych kierujących. Na Podkarpaciu policjanci zatrzymali i udaremnili dalszą jazdę 49 kierowcom, którzy wsiadli za kierownicę pomimo spożycia wcześniej alkoholu. W ubiegłorocznej akcji, w ciągu czterech dni, było zatrzymanych 37. Na szczęście święta w powiecie leskim i bieszczadzkim minęły w miarę spokojnie. W bieszczadzkim funkcjonariusze zatrzymali tylko jednego nietrzeźwego kierowcę, obywatela Ukrainy. Również na drogach powiatu leskiego nie doszło do poważniejszych wypadków drogowych. Było kilka kolizji drogowych i stłuczek, ale na szczęście obyło się bez poważniejszych wypadków. Okres noworoczny w Bieszczadach również zamknął się bez poważniejszych wypadków.

Nietrzeźwi kierowcy

Funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej kilkakrotnie zatrzymywali zarówno na przejściach granicznych jak i poza nimi, kierowców będących pod wpływem alkoholu.

W poniedziałek 18 grudnia strażnicy graniczni z Placówki w Wetlinie podczas prowadzonej w Wetlinie kontroli drogowej ujawnili, że 48-letni mieszkaniec okolic Cisnej kierował samochodem mając prawie 2 promile alkoholu we krwi. Natomiast w niedzielę do kontroli granicznej na przejściu granicznym w Korczówce, na kierunku wjazdowym do Polski, zgłosił się obywatel Ukrainy – kierowca samochodu ciężarowego. Strażnicy graniczni stwierdzili, że Ukrainiec prawdopodobnie jest nietrzeźwy. Wynik badania pokazał 0,8 promila alkoholu we krwi. Dzień wcześniej tj. w sobotę funkcjonariusze z Korczówce jadąc na służbę zauważyli w miejscowości Piaski samochód leżący w rowie, a parę metrów dalej mężczyzna, który próbował oddalić się z miejsca wypadku. Jak się okazało kierowca samochodu, 31 – latek z okolic Radymna, miał 1,94 promila alkoholu w krwi, a ponadto nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów. Nietrzeźwym kierowcom uniemożliwiono dalsze prowadzenie pojazdów, a sprawy przekazano funkcjonariuszom Policji.

oprac. paba/KPP Ustrzyki Dolne, KWP Rzeszów, BIOS

Nowy radiowóz dla ustrzyckich policjantów

Pod koniec roku 2017, przed Urzędem Marszałkowskim w Rzeszowie odbyło się przekazanie nowych radiowozów dla podkarpackich policjantów. Do Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych trafiła oznakowana kia ceed.

45 nowych pojazdów o wartości ponad 3,2 mln złotych przekazano do komend, komisariatów i posterunków Policji na Podkarpaciu. To efekt współdziałania władz państwowych i samorządowych. 30 radiowozów w połowie sfinansowały samorządy powiatów, miast i gmin. Pozostałe środki pochodzą z budżetu państwa, w ramach Programu Modernizacji Policji na lata 2017-2020.

Na placu przed siedzibą Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie, gości przywitał Komendant Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie mł. insp. Henryk Moskwa. Podkreślił, że: „Policja musi wzmacniać się technicznie. To zapewnia skuteczną służbę, ale też – co ważne – to szansa na podniesienie poziomu bezpieczeństwa funkcjonariuszy. Na co dzień policjanci na Podkarpaciu podejmują setki interwencji. Często narażają swoje zdrowie, a nawet życie. To oczywiste, że ich powodzenie w pracy zależy od tego jakim sprzętem dysponują. Ważne, aby był niezawodny.”

Kluczyki do samochodów odebrali policjanci, którzy będą zasiadać za



foto. KWP

kierownicą nowych radiowozów. Pojazdy poświęcił duszpasterz Podkarpackiej Policji ks. Marek Buchman.

Samochody, które trafiły do jednostek Policji pozyskane zostały z dwóch źródeł. 15 z nich zostało sfinansowanych z budżetu Policji. To autobus, 7 furgonów renault traffic i volkswagen T6, a także 5 oznakowanych radiowozów kia ceed (w tym samochód dla ustrzyckiej policji) oraz mitsubishi pajero i citroen C4.

Natomiast zakup pozostałych 30 radiowozów był możliwy dzięki wsparciu jednostek samorządowych województwa podkarpackiego. Już dziś samochody trafią do tych komend miejskich i powiatowych, których samorządy zdecydowały się na przekazanie na ten cel 50 proc. wartości pojazdów. To komendy miejskie w Krośnie, Rzeszowie i Tarnobrzegu oraz komendy powiatowe w Jarosławiu, Jasle, Leżajsku, Lubaczowie, Mielcu, Sanoku, Strzyżowie i Stalowej Woli. Niemal wszystkie to oznakowane radiowozy, przeznaczone dla służby prewencyjnej i ruchu drogowego. Na podkarpackie drogi wyjedzie 25 opłi astra 1,6 kombi o mocy silnika 200 KM i maksymalnej prędkości 235 km/h, 3 opłi mokka 1,4 Turbo o mocy 140 KM, suzuki SX4 Cross oraz kia ceed 1,6 GDI.

oprac. paba/KWP

Zostań ratownikiem GOPR!

Jeśli świetnie jeździsz na nartach, znasz topografię Bieszczad i Beskidu Niskiego i nie boisz się wyzwań - zostań ratownikiem Bieszczadzkiej Grupy GOPR. Egzamin już w lutym, w Chatce Puchatka na Połoninie Wetlińskiej!

- Potrzebujemy ludzi zdeterminowanych, z dużą odpornością na stres, doskonałą znajomością Bieszczadów i Beskidu Niskiego. Kandydat na ochotnika, musi też doskonale jeździć na nartach w terenie nieprzygotowanym, czyli należy brać pod uwagę nasze bieszczadzkie połoniny i lasy – wyjaśnia Szef Szkolenia Bieszczadzkiej Grupy GOPR, Jakub Dąbrowski.

Dodatkowo kandydat na ratownika Bieszczadzkiej Grupy GOPR, musi być osobą pełnoletnią i mieć nienaganny stan zdrowia. Preferowane jest zamieszkanie w województwie podkarpackim, bo ratownik musi być osobą dyspozycyjną i w każdej chwili gotową wyruszyć na akcję.

Obecnie w Bieszczadzkiej Grupie GOPR służy 210 ratowników. - Nie mamy założonej liczby osób, która zostanie przyjęta. Może to być 5, 10, a może być i 20 osób. Na egzaminie zgłasza się różna liczba kandydatów. Jak ja zdawałem, to było 25 osób, bywały lata, że kandydatów było 3, a w ubiegłym roku było ich 13 – mówi ratownik.

Niestety, nie każdy może zostać goprowcem. Ważnym elementem, dzięki któremu kandydat będzie mógł przystąpić do egzaminu jest rekomendacja od dwóch ratowników, którzy obecnie już służą w GOPR. - Nie jest tak, że przychodzą do nas ludzie z „ulicy”, których nie znamy. Mniej więcej wiemy, co oni potrafią, kim są, jaką mają opinię – dodaje szef szkolenia.

Po zdaniu egzaminu ratownik przechodzi tzw. staż kandydacki, który trwa od 2 do 5 lat. W tym



foto. Bieszczadzka Grupa GOPR

okresie musi odbyć 10-dniowy podstawowy kurs ratownictwa górskiego oraz odpracować 240 godzin społecznie na dyżurach. - W trakcie tego okresu przechodzi też mnóstwo 2-3 dniowych szkoleń. Nie jest tak, że zostawiamy kandydata samego sobie. Szkolimy i jak widzimy, że dany kandydat dobrze rokuje, to szkolimy dalej – dodaje Jakub Dąbrowski.

Dokumenty można składać do 31 stycznia 2018 r. Egzamin dla

kandydatów do GOPR rozpocznie się 9 lutego 2018 w Chatce Puchatka na Połoninie Wetlińskiej o godz. 18.00. Egzamin potrwa do niedzieli 11 lutego 2018 r.

Więcej na stronie internetowej Bieszczadzkiej Grupy GOPR. Szczegółowych informacji udziela Szef Szkolenia Bieszczadzkiej Grupy GOPR Jakub Dąbrowski - tel:728369828 lub email: jakub_dabrowski@o2.pl

paba

Ustrzycki Jarmark Bożonarodzeniowy

Mieszkańcy Bieszczad, odwiedzający II Ustrzycki Jarmark Bożonarodzeniowy, mieli okazję spędzić przedświąteczny czas na zakupach wyrobów rękodzielniczych oraz słuchając koncertu kolęd i pastorałek w wykonaniu ustrzyckich zespołów artystycznych.



fol. A.Górski

której każdy z wystawców umieścił jedną z wykonanych przez siebie ozdób. Choinka, trafiła do Izby Regionalnej, gdzie można jej się przyjrzeć z bliska.

Odbyło się także uroczyste rozdanie nagród, biorącym udział w konkursie plastycznym „Źródła Strwiąza” oraz konkursie na najładniejszą ozdobę choinkową lub stroik (szczegóły na www.bieszczadza24.pl).

W trakcie imprezy czas umilały liczne występy artystyczne dzieci i młodzieży ze SP nr 1 oraz SP nr 2 w Ustrzykach Dolnych. Odwiedzający Jarmark, w ich wykonaniu, mieli okazję wysłuchać koncertu kolęd i pastorałek. Wokalnie Jarmark wspierały także: Zespół Fantazja (Klub Seniora Radość Życia) oraz zespół wokально-muzyczny Klubu Seniora Sami Swoi. Gościem specjalnym był Zespół Muzyczny BERDO.

Organizatorami wydarzenia byli: Urząd Miejski Ustrzyki Dolne, Bieszczadzkie Centrum Turystyki i Promocji w Ustrzykach Dolnych oraz Szkoła Podstawowa nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne zapewniło świąteczne choinki. (Więcej: galeria na www.bieszczadza24.pl)

paba

Podczas tegorocznego Jarmarku Bożonarodzeniowego zaprezentowało się prawie 40 wystawców z terenu gminy Ustrzyki Dolne oraz okolic. Jak mówili odwiedzający, każde ze stoisk przyciągało uwagę pięknymi pracami wykonanymi przez bieszczadzkich twórców. Wachlarz propozycji był niezwykle szeroki: od świątecznych wyrobów

rękodzielniczych, po biżuterię, zabawki, gry planszowe, naturalne kosmetyki czy zajęcia artystyczne i cukiernicze.

Organizator II Ustrzyckiego Jarmarku Bożonarodzeniowego - Bieszczadzkie Centrum Turystyki i Promocji zapewniło też sporo innych atrakcji. Najważniejszą było ubieranie integracyjnej choinki, na

Gmina inwestuje

Zmiany w Krościenku

Na mieszkańców Krościenka czekają zmiany. W tym roku, w budynku starej szkoły powstaną mieszkania socjalne, a Rada Miejska w Ustrzykach Dolnych, zaakceptowała plan zagospodarowania przestrzennego, który w przyszłości pozwoli przebudować okolice dworca PKP.

Pierwsze inwestycje w Krościenku ruszą w budynku byłej Szkoły Podstawowej. - Powstaną tam 22 mieszkania socjalne o podwyższonym standardzie dla mieszkańców naszej gminy - informuje Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych. - Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem i procedury przetargowe zakończą się przed zakończenia I kwartału tego roku, to pierwsi mieszkańcy do nowych mieszkań wprowadzą się jeszcze w tym roku.



Mieszkania, które powstaną w budynku dawnej szkoły będą miały różną powierzchnię. Najmniejsze z nich będzie miało 21,79m², a największe 70,66m². Gmina Ustrzyki Dolne na tę inwestycję pozyskała kwotę ponad 1,5 miliona złotych z Banku Gospodarstwa Krajowego. Całość tego zadania jest jednak ponad dwukrotnie większa, bo wynosi ponad 3,3 miliona złotych.

Dworzec Krościenko wróci do życia

Kolejną dobrą informacją dla mieszkańców Krościenka jest to, że Rada Miejska w Ustrzykach Dolnych, na przedostatniej sesji w 2017 r., uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Krościenko – Dworzec”. Koncepcję przyszłego zagospodarowania terenu przedstawiła jego autorka inż. Małgorzata Puchyr, która zaznaczyła, że w trakcie ustawowego terminu na konsultacje społeczne dla mieszkańców, nie wpłynął żaden wniosek zapytaniem czy jakkolwiek uwagą bdnosnie tej inwestycji.

Inż. Puchyr podkreśliła, że projekt „Krościenko-Dworzec”, zawiera wiele obiektów ciekawych architektonicznie, z elementami, które warto zachować w planach przebudowy. Według niej należy utrzymać go w obecnej koncepcji architektonicznej tak, by nie naruszać jego walorów. - Elementy odstające od tej

architektury jak np. budynek straży trzeba dostosować po to, by można było wszystko zamknąć w całość i by Krościenko stało się wizytówką gminy Ustrzyki Dolne - mówiła inż. Puchyr. - Chodzi o to, by ten teren i te obiekty wyremontować i doprowadzić do dawnej świetności, wprowadzając jeszcze dalsze elementy, które mogłyby poprawić walory tego otoczenia.

- Dla obsługi turystów konieczna jest mała gastronomia, sklep z pamiątkami czy poczekalnia, bo wszyscy liczymy na to, że kolej będzie funkcjonowała - mówiła inż. Puchyr. - Chodzi o to, by ten teren i te obiekty wyremontować i doprowadzić do dawnej świetności, wprowadzając jeszcze dalsze elementy, które mogłyby poprawić walory tego otoczenia.

W koncepcji uwzględniono również to, że w wypadku przewrócenia połączeń kolejowych przez PKP, na terenie dworca powstanie poczekalnia dla pasażerów. Z nieczynnej obecnie dla pociągów linii kolejowej Ustrzyki Dolne - Krościenko - Chyrów korzystają w tej chwili Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe. W Zarządzie Województwa Podkarpackiego trwają rozmowy, które mają przywrócić pociągi na tę linię, z możliwością przejazdu drezyn.

paba

Śpiewali kolędy i pastorałki!

Pod koniec ubiegłego roku w ustrzyckiej bibliotece odbyło się kolejne X Ustrzyckie Śpiewanie. Tym razem miłośnicy Ustrzyk Dolnych śpiewali kolędy i pastorałki.

Prawie czterdzieści osób wzięło udział w X Ustrzyckim Śpiewaniu, zorganizowanym w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ustrzykach Dolnych.

Podczas kolejnego spotkania miłośnicy Ustrzyk Dolnych śpiewali polskie kolędy i pastorałki. Wśród nich znalazły się m.in.: „Bóg się rodzi”, „Dzisiaj w Betlejem”, „Przybieżeli do Betlejem”, „Cicha noc”, „Jakaś światłość nad Betlejem się rozchodzi”, „O gwiazdo betlejemską”, „Gdy się Chrystus rodzi” i „Józefie stajenki nie szukaj”.



Fot. Czesław Urban PIMBP

Kolędy i pastorałki zostały wybrane i zaprezentowane z tem historycznym przez Lucynę Sobańską, wiceprezes Fundacji Bieszczadzkiej, współorganizatorkę X Ustrzyckiego Śpiewania. Natomiast Marek Sokół (w pewnym momencie w duecie z synem, który zagrał na gitarze), prowadził śpiew, akompaniując, jak zwykle po mistrzowsku, na akordeonie.

PIMBP

GUS – Bieszczady są atrakcyjne turystycznie

Mamy obszary chronione, rezerwat, pusem jest sąsiedztwo Ukrainy i Słowacji, ale wciąż brakuje bazy biznesowo-hotelowej.

Główny Urząd Statystyczny pod koniec grudnia 2017 r. przedstawił analizę walorów turystycznych 314 powiatów za rok 2016. W opracowaniu wskaźnika atrakcyjności turystycznej (WAT) uwzględniono m.in. wskaźniki atrakcyjności kulturowej, środowiskowej i biznesowo-hotelowej.

Według analiz zdecydowanymi liderami atrakcyjności turystycznej są dwa największe miasta Polski: Warszawa i Kraków, dla których źródłem atrakcyjności są przede wszystkim walory kulturowe. Okazuje się jednak, że i my mamy się czym pochwalić. Powiat bieszczadzki w analizie GUS dotyczącej wartości wskaźnika atrakcyjności środowiskowej z uwzględnieniem otoczenia i poprawki transgranicznej zajmuje pierwsze miejsce. Powiat bieszczadzki jako lider znajduje się na terenie, na którym obok górskiej rzeźby terenu, występują różne formy ochrony przyrody i krajobrazu, przede wszystkim Bieszczadzki Park Narodowy (największy górski park narodowy w Polsce), Park Krajobrazowy Doliny Sanu i Park Krajobrazowy Gór Słonnych.

GUS wysoko, bo na czwartej pozycji postawił też powiat leski, który obok dużej powierzchni gór

i obszarów chronionych dysponuje także zasobami wodnymi Zalewu Solińskiego oraz posiada na swoim terenie miejscowości uzdrowiskowe.

Według GUS powiaty górskie czyli: bieszczadzki, leski i sanocki są niedoceniane, a ich lokata jest wynikiem bardzo wysokiej pozycji wskaźnika atrakcyjności kulturowej, środowiskowej. Dodatkowym atutem w przypadku powiatu leskiego i bieszczadzkiego jest również bliskość atrakcyjnych turystycznie obiektów na Słowacji.

Pod względem liczby turystów i noclegów udzielonych w turystycznych obiektach noclegowych w 2016 r. najwyższe wartości osiągnęły: Warszawa, Kraków, Gdańsk, Wrocław oraz powiaty: kołobrzeski, tatrzański, nowosądecki i jeleniogórski. Mimo wzrastającego ruchu turystycznego w ostatnich latach, powiaty bieszczadzki są wciąż poza pierwszą dziesiątką. Wynika to z wciąż małej bazy biznesowo-hotelowej na naszym terenie.

paba/GUS



Święto patronalne w BZSZ

„Pamiętajmy, że na nasze jutro musimy patrzeć przez nasze wczoraj” – Święto Patronalne w BZSZ odbyło się 8 grudnia, w rocznicę wręczenia Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla.



Fot. BZSZ

Święto Patronalne w Bieszczadzkim Zespole Szkół Zawodowych im. Lecha Wałęsy odbyło się w tym roku 8 grudnia.

Zgodnie z tradycją szkoły uroczystości były związane z rocznicą wręczenia Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla. To wyjątkowe wyróżnienie Komitet Noblowski przyznał Patronowi dostrzegając jego działania na rzecz wolności i demokracji w Polsce. Członkowie Komitetu uznali wówczas Lecha Wałęsę za wyraziela tęsknoty za wolnością i pokojem, człowieka, którego wysiłek i wkład w pokójowe rozwiązywanie konfliktów stał się natchnieniem i przykładem dla innych.

Podczas uroczystości w szkole spotkali się nauczyciele, uczniowie, rodzice, przyjaciele placówki oraz przedstawiciele lokalnych władz i instytucji. Tegoroczne obchody

Święta Patronalne połączone zostały ze ślubowaniem, które na sztandar szkoły złożyli uczniowie klas pierwszych. W poczet szkolnej społeczności włączeni zostali uczniowie klasy mundurowej o profilu technik – logistik, uczniowie klasy technikum hotelarskiego oraz po raz pierwszy uczniowie szkoły branżowej I stopnia. Asystę honorową przy sztandarze pełnili starsi uczniowie klasy mundurowej, przygotowani i wdrożeni w zakresie musztry wojskowej oraz ceremoniału.

W okolicznościowym przemówieniu dyrektor szkoły Paweł Germański wskazał patriotyzm, poszanowanie symboli narodowych oraz pamięć o przełomowych wydarzeniach historycznych, jako elementy niezbędne w wychowywaniu młodego pokolenia i kształtowaniu postaw obywatelskich. Dyrektor, w słowach kierowanych do młodzieży podkreślił

wzrastającą rangę kształcenia zawodowego, które obecnie stwarza szerokie możliwości rozwijania pasji, zainteresowań młodych ludzi, a przede wszystkim pozwala zdobyć wiedzę i umiejętności niezbędne na rynku pracy. Budowanie przyszłości to dbałość o własny rozwój, zdobywanie wiedzy, ale również zawód dający satysfakcję i pozwalający realizować życiowe plany.

Zaproszeni goście w swoich wystąpieniach nawiązywali do roli Solidarności w kształtowaniu historii Polski, budowaniu demokracji i niepodległości. Padło wiele życzliwych słów w kierunku społeczności szkolnej, życzeń oraz zapewnień o dalszej współpracy w zakresie rozwijania kształcenia zawodowego.

Dopełnieniem obchodów Dnia Patrona była część artystyczna, której tematem stała się droga do wolności w powojennej Polsce, postrzegana przez pryzmat Solidarności oraz wartości niezbędnych w życiu każdego wolnego człowieka – godności, sumienia i sprawiedliwości. Poetycka refleksja nad trudnymi momentami z najnowszej historii naszego narodu, wzbogacona została fragmentami filmów dokumentalnych, kronik filmowych oraz kultowymi utworami bar dow Solidarności.

Po oficjalnej części obchodów zaproszeni goście mieli możliwość spróbowania regionalnych specjałów, przygotowanych w pracowniach gastronomicznych przez nauczycieli BZSZ.

Dyrekcja Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych oraz społeczność szkolna dziękują wszystkim gościom za zaszczylenie swoją obecnością obchodów Dnia Patrona.

BZSZ

Konkursy rozstrzygnięte

29 listopada 2017 rozstrzygnięto konkurs literacki „Bieszczady Między Wersami”, którego hasło brzmiało „Za drewnianym płotem”. Zdecydowana większość prac została przesłana w kategorii poezji.

I tak pierwsze miejsce przypadło Maciejowi Henrykowi Modzelewskiemu (za wiersz „Pośpiech z obrazami”), drugie Janowi Perezadzie (za wiersz „Były w mym domu”) i trzecie Mirosławowi Welzowi (za wiersz „Droga do Łopienki”). Zostały przyznane także wyróżnienia, które otrzymały: Bogumiła Kopacz („Zaginione szczęście”) i Grażyna Jarzyńska („Jesienne Bieszczady”).



fot. Czesław Urban

Natomiast w piątym „Bieszczadzkim Turnieju Jednego Wiersza”, który towarzyszy konkursowi „Bieszczady Między Wersami” jury w składzie: Katarzyna Jarekmo (Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa), Barbara Wójcik (Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych) i Wojciech Domiszewski (dyrektor PIMBP) jednogłośnie przyznało zwycięstwo Grażynie Jarzyńskiej za wiersz „Można...”, prosty w swojej formie i jednocześnie bogaty w metafory.

Przy okazji wspomnianych konkursów ogłoszono wyróżnienia w konkursie fotograficznym „Bieszczady uchwycone”, które otrzymały: Dominika Rosołowska, Kamila Rosołowska i Lidia Tul-Chmielewska.

Organizatorami konkursów byli: Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa i Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. prof. E. Wankpa.

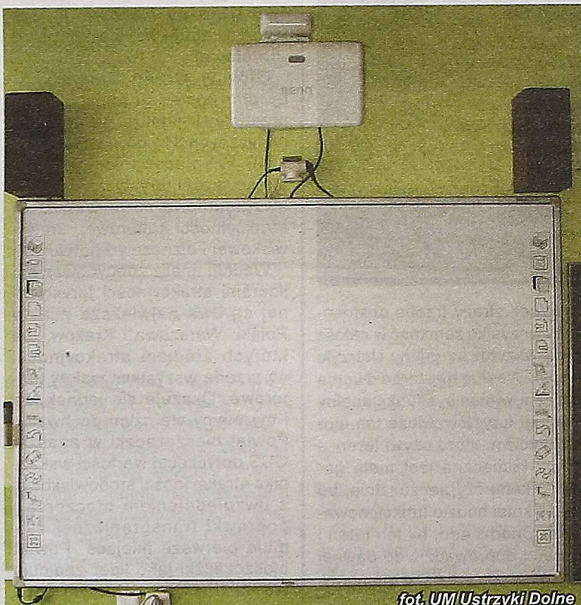
PIMBP

Gmina inwestuje w interaktywne pomoce dydaktyczne

Gmina Ustrzyki Dolne dostała 70 tys. zł dofinansowania na zakup pomocy dydaktycznych dla ustrzyckich szkół. Z pieniędzy zakupione zostaną tablice interaktywne, projektor multimedialny, systemy nagłaśniające i interaktywne monitory.

Pomoce dydaktyczne trafią do pięciu szkół z gminy Ustrzyki Dolne: Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Ustrzykach Dolnych, Szkoły Podstawowej nr 2 im. Tadeusza Kościuszki NSS w Ustrzykach Dolnych, Szkoły Podstawowej w Ropience im. Ignacego Łukasiewicza, Szkoły Podstawowej w Wojtkowej, Szkoły Podstawowej w Ustjanowej Górnej im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego. Dotacja pochodzi z Rządowego Programu Rozwijania Szkolnej Infrastruktury oraz kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie technologii informacyjno – komunikacyjnych „Aktywna tablica”. Gmina Ustrzyki Dolne dostała 70 tys. zł dofinansowania, przy wkładzie własnym wynoszącym 17,5 tys. zł.

Do szkół trafią tablice interaktywne, projektor multimedialny, systemy nagłaśniania i interaktywne monitory, które pozwolą przystosować pracownice lekcyjne do prowadzenia specjalistycznych zajęć w oparciu o nowoczesne technologie multimedialne. Każda ze szkół otrzymała 14 tys. dotacji



fot. UM Ustrzyki Dolne

i 3,5 tys. środków gminnych jako wkład własny do projektu.

- Do naszej szkoły zakupione zostaną 2 tablice multimedialne, 2 monitory i zestaw nagłaśniający – wylicza Marek Konopka, dyrektor SP w Ustjanowej Górnej. - Oprócz tego zakupiliśmy ze środków własnych i urzędu gminy, dwa 65 calowe monitory multimedialne,

z wmontowanym projektorem i komputerem – sprzęt jest mobilny i można go dowolnie przesuwać pomiędzy salami.

Dyrektor zapewnia, że ze sprzętu będą korzystał wszyscy uczniowie szkoły. - W szkole będą cztery tablice multimedialne, dwie z projektu i dwie, które już mamy. Korzystają z nich praktycznie

wszyscy uczniowie i nauczyciele, bo znajdują się one na każdym piętrze szkoły. Tablice są wykorzystywane na lekcjach i na spotkaniach z rodzicami. Na stałe tablice multimedialne znajdują się w pracowni językowej i matematycznej – dodaje dyrektor Konopka.

Nauczyciele przekonują, że dzięki nowemu sprzętowi, na lekcjach zostaną wdrożone nowoczesne metody pracy z różnymi przedmiotami. Dodatkowo młodzież szkolna będzie zaangażowana do prowadzenia autorskich projektów naukowych z wykorzystaniem technik multimedialnych i interaktywnych (TIK) form prowadzenia działań dydaktycznych.

Nowoczesne pomoce dydaktyczne, zostaną również wykorzystane w coraz bardziej popularnych metodach nauczania, jakimi są systemy platform e-learningowych, które w znacznej mierze skracają dystans w dostępie do nauki, jak też niwelują poczucie wykluczenia społecznego wśród uczniów ze szkół oddalonych od dużych centrów naukowych.

Poprzez wyposażenie szkół, samorząd Gminy Ustrzyki Dolne będzie dążyć do przygotowania dzieci i młodzieży do korzystania z TIK, jako narzędzi związanych ze sprawniejszym funkcjonowaniem w późniejszym życiu społeczno – zawodowym.

paba/UM Ustrzyki Golne

Stypendia Marszałka Województwa Podkarpackiego dla uczniów LO

Sześciu uczniów z ustrzyckiego ogólniaka otrzyma stypendia Marszałka Województwa Podkarpackiego. Zostali docenieni za świetne wyniki w nauce.

Zarząd Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie zatwierdził listy rankingowe wniosków o przyznanie stypendium dla uczniów gimnazjów i liceów ogólnokształcących w ramach projektu „Wsparcie stypendialne uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych prowadzących kształcenie ogólne – rok szkolny 2017/2018”.

- Sześciu ustrzyckich licealistów za swoje bardzo wysokie wyniki w nauce i osiągnięcia edukacyjne uzyskało stypendium Marszałka Województwa Podkarpackiego – informuje Arkadiusz Lupa, dyrektor Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych.

Stypendystami Marszałka Województwa Podkarpackiego zostali: Przemysław Kaczmarek, Kamil Rzeszowski, Aleksandra Frankowska, Gabriela Żarów, Adrianna Banaś, Paulina Cioć.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!!

oprac.paba

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Dzieje Łemków i Rusnaków



Na początku tego roku, do księgarni trafił II część książki uznanego autora książek o Bieszczadach Stanisława Krycińskiego „Łemkowszczyzna. Czas wojny i pokoju”. Autor objął w niej sto lat dziejów Łemków i Rusnaków.

Książkę wydało rzeszowskie wydawnictwo Libra i jest ona kontynuacją wydanej przed dwoma laty Łemkowszczyzny po obu stronach Karpat. Obejmuje sto lat dziejów Łemków żyjących na północnych stokach Karpat i ich sąsiadów Rusnaków, zamieszku-

jących południowy skłon tych gór. Autor skupił się na okresie od lat 30. XIX w., po lato 1939 r. Opowiedział narodziny łemkowskiej świadomości i literatury, działania podczas Wielkiej Wojny na terenie Beskidu Niskiego i prześladowania jakie dotknęły Łemków w obozie internowania Thalerhof.

W tomie, który niebawem ukaże się na rynku, czytelnik znajdzie też opis cmentarzy wojennych, które z czasem na zawsze wpisały się w krajobraz. Przeczytamy o łemkowskich staraniach o niezależność, o Florynkiej i Komańczańskiej re-

publice, a także działaczach i liderach okresu międzywojennego. Dowiemy się o tym, jak w tamte rejony zaczynało wracać prawosławie i o powstaniu Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny.

Stanisław Kryciński skupia się też na sprawach bardziej przyziemnych. Czytelnicy mają możliwość przeczytać o tym, jak wyglądało życie na łemkowskiej wsi w latach międzywojennych i łemkowskie rzemiosło, na czele z kamieniarstwem.

Stanisław Kryciński – (ur. w 1954 r.) z wykształcenia inż. chemik, z zamiłowania – historyk i krajoznawca, zafascynowany południowo-wschodnią Polską, której uroki od dziesiątek lat nieustrudzenie opisuje za pomocą pióra i obiektywu. Jest członkiem Towarzystwa Karpackiego, autorem licznych opracowań, m.in.: Cerkwie drewniane w Karpatach (1979), Nadsanie, cz.1 „Gmina Czarna” (1986), Pogórze Przemyskie, (1992, 2014), Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy, cz. 1 – Gmina Lutowska (1995), oraz cz. 2 – Gmina Cisna (1996 i 2007), Przemyski i Pogórze Przemyskie (1997, 2007), Cerkwie w Bieszczadach (1995 i 2005), Przedwojenna architektura żydowska. Najpiękniejsze fotografie (2014). Nakładem Libry PL ukazały się do tej pory: Bieszczady. Tam gdzie oczy poniosą (2013), Bieszczady. Tam gdzie diabły, hucyły, ukraińce (2013), Bieszczady. Od Komańczy do Wołosatego (2014) oraz Łemkowszczyzna po obu stronach Karpat (2016). W przygotowaniu są publikacje o Pogórze Przemyskim i kolejna o Łemkowszczyźnie.

Ukazanie się części trzeciej, obejmującej czas II wojny światowej i wysiedleń oraz późniejsze losy Łemków i Rusnaków, planowane jest na wiosnę 2018 r.

oprac. paba (Libra, kapraczy.pl)
Stanisław Kryciński, „Łemkowszczyzna. Czas wojny i pokoju”, Libra, Rzeszów 2018

Grażyna Jarzyńska
Stalowa Wola

Pokoleniom

Pokoleniom
Bieszczadzkiej Ziemi
zasiejmy kwiaty nadziei.
Malujmy lekkością pędzli jutro
pomimo zamglonej drogi
jak mają przez życie iść,
nie stanąć w pół drogi.

Szatkującym codziennie
południki i równoleżniki,
zatopionym w snach o wolności,
rozpaczającym słabością duszy
pomóżmy ocenić realia świata,
silnymi być w tym świecie
postępującej niegodziwości.



Fot. L. Tul Chmielewska

To nie jest miejsce do życia – spotkanie z Krzysztofem Potaczałą

- Bohaterowie mojego reportażu to ostatni świadkowie tamtych dramatycznych wydarzeń - zaznaczył na wstępie spotkania z czytelnikami Krzysztof Potaczała, autor książki „To nie jest miejsce do życia. Stalinowski wysiedlenia znad Bugu i z Bieszczadów”.

Wieczór autorski odbył się w ustrzyckiej bibliotece. „To nie jest miejsce do życia” to książka o przymusowych przesiedleniach ludności z terenów nadbużańskich w Bieszczady oraz z Bieszczadów w głąb sowieckiej Ukrainy. Ukazuje także życie codzienne mieszkańców południowo-wschodnich rubieży od lat trzydziestych ubiegłego wieku. Nie brak tu wielu osobistych refleksji przesiedleńców, co z pewnością jest zaletą reportażu.

Podczas spotkania z Krzysztofem Potaczałą padło wiele pytań. Autor opowiadał m.in. o tym, jak powstawała jego książka, ile czasu poświęcił na zebranie materiałów



fot. Cz. Urban

i proces pisania. Wspomnienia Polaków i Ukraińców, odniesienia do społeczności żydowskiej i Holocaustu układają się w refleksję o miejscach, w których kiedyś obok siebie żyli przedstawiciele różnych narodów i religii, a które w wyniku wojny, późniejszych konfliktów i

korrekty granicznej – zostały z owej wielokulturowej tkanki wyjalowane. To również opowieść o sąsiadach, przyjaciółach, którzy niemal z dnia na dzień, w obliczu narastających nacjonalizmów, stali się dla siebie wrogami.

Marcel Markowicz



Już pod koniec stycznia w Ustrzykach Dolnych rusza XIV edycja Przeglądu Filmów Górskich. Tym razem organizatorzy zaplanowali oprócz tradycyjnego maratonu filmowego i spotkań z himalaistami m.in. wirtualną podróż autostopem przez Himalaje i koncert zespołu KSU.

XIV edycja Przeglądu Filmów Górskich w Ustrzykach Dolnych odbędzie się w dniach 26-28 stycznia 2018 roku. - Swoją początek Przegląd będzie miał w Hotelu Artamów, gdzie na rozpoczęcie wystąpi zespół KSU – informuje Bartłomiej Machowski, koordynator Przeglądu. - Następnie czeka nas pełna humoru opowieść Mietka Bieńka „Hajera”, który zabierze nas w autostopową podróż przez Himalaje. Ostatnim akcentem wieczoru będzie nocny maraton filmowy z takimi klasykami jak „Czekając na Joe” czy „Zew ciszy”.

W sobotę uczestnicy Przeglądu przeniosą się do Ustrzyckiego Domu Kultury. - Zacniemy od filmu Łukasza Łagoźnego - „Puncak Jaya Euro24 Expedition”. Następnie diaporama Waldka Czado, który tym razem zabierze nas w Bieszczady. Wątek biegowy reprezentowany będzie przez krótki film o Biegu Rzeźnika. Później dwa filmy, które zostały w tym roku obsypane nagrodami na festiwalach filmowych w Łądku Zdroju i Krakowie. Pierwszy z nich to film Wojtka Kozakiewicza pt. „Mama” - opowiadający historię Kingi Ociepki-Grzegulskiej, kobiety łączącej wspinanie na najwyższym poziomie z wychowaniem dwójki dzieci. Drugi z nich to „Piotr Malinowski. 33 zgłoś się...”. Jest to opowieść o wybitnym taterniku i alpinście, który pełnił także funkcję naczelnika TOPR – wylicza Bartłomiej Machowski.

Koordynator Przeglądu zapewnia, że podczas imprezy nie zabraknie również gór wysokich: zimowa wyprawa na Everest, Broad Peak i legendarna południowa ściana Lhotse. - O tych górach opowie Walenty Fiut. W najwyższe góry zabierze nas także legenda himalaizmu – Ryszard Pawłowski, który pięciokrotnie stanął na najwyższym szczycie świata – dodaje Bartłomiej Machowski.

W trzeci dzień uczestnicy Przeglądu wrócą do Artamowa, ale już na stok narciarski, gdzie dzieci będą uczyć się bezpiecznie jeździć na nartach i uczestniczyć w zawodach narciarskich.

Przeglądowi towarzyszyć będą konkursy dla publiczności i promocje książek o tematyce górskiej. Więcej szczegółów na stronach: www.przekladfilmowgorskich.pl oraz www.facebook.com/PrzekladUstrzyki

oprac. paba

Więści z sołectw. Łobozew Górny

Teraz dużo się zmieniło

Oświetlenie, zagospodarowanie cmentarza, nowe drogi gminne, a w 2018 r. plac zabaw dla dzieci i nitka wodociągu z góry Jawor. – Wieś się rozwija i od trzech lat widać, że pieniądze idą właśnie na wieś – mówi Zbigniew Sobas, sołtys Łobozewa Górnego.

Łobozew Górny liczy ok. 300 mieszkańców. To wioska położona w kolejnej malowniczej ustrzyckiej dolinie, pomiędzy górami Jawor i Żuków. Mieszkańcy i odwiedzający wieś turyści do Ustrzyk Dolnych mają ok. 14 km, do Jeziora Solińskiego ok. 5 km i tyle samo na trasy biegowie w Ustjanowej Górnej. Do wsi prowadzi kręta, ale urokliwa droga powiatowa. We wsi jest praktycznie wszystko. Znajduje się w niej biblioteka, świetlica wiejska wraz z remizą OSP, Parafia Rzymsko-Katolicka z proboszczem Zenonem Ścirko i zabytkowy kościół z 1887 roku, kapliczka św. Antoniego – odremontowana przez mieszkańców, dwa cmentarze – w tym jeden zabytkowy, pomnik poświęcony mieszkańcom Łobozewa Górnego, którzy polegali podczas II wojny światowej, mleczarnia, sklep oraz jako jedna z nielicznych już w gminie szkoła - w zabytkowym pałacyku. Kiedyś był nawet ośrodek zdrowia, ale z czasem powstały w nim mieszkania.

We wsi, już piątą kadencję czyli 19 lat, rządzi sołtys Zbigniew Sobas. – Cześć osób pracuje w lesie, bo nadleśnictwo to jedyny zakład w okolicy, w którym można jeszcze znaleźć zatrudnienie. Cześć pracuje w Ustrzykach, część na roli, ale niestety, tak jak w całej Polsce, młodzież wyjeżdża za granicę – mówi sołtys i wspomina, że nawet jego syn życie sobie poza granicami Polski ułożył. – Na szczęście w sołectwie bardzo rozpowszechniło się zakładanie gospodarstw agroturystycznych i ludzie tym ratują swoje domowe budżety. Myślę, że ok. kilkanaście gospodarstw prowadzi taką działalność w okolicy, ze względu na dobrą lokalizację i coraz większą ilość turystów – dodaje sołtys.

Oświetlenie i drogi

Fundusz Sołecki Łobozewa Górnego na rok 2017 wynosił 17,600 tys. zł, ale mieszkańcy podkreślają, że zmiany we wsi widać od około 3 lat. – Wszystko dzięki dobrej współpracy z panem burmistrzem i panią wiceburmistrzem, wcześniej tak nie było. Udało się nam zrobić oświetlenie i obecnie we wsi świeci się już ponad 20 lamp. Do oświetlenia całej wsi brakuje nam 4 lamp, ale chcielibyśmy wspólnie z sołtysem Łobozewa Dolnego, by nasze wieś miały oświetloną drogę, która je łączy. Szacunkowo do oświetlenia tego łącznika brakuje ok. 20 lamp i liczymy na to, że powoli uda nam się to zrealizować. Po rozmowach z burmistrzem, w przyszłym roku rusza projekt na oświetlenie i powołutku będziemy go realizować. Wiadomo, nie da się od razu wszystkich lamp postawić. Podłączenie jednej to ok. 6 tys. złotych, a każdy sołtys chce wieś oświetlić. Sołectw w naszej gminie jest wiele i zdajemy sobie sprawę, że trzeba sprawiedliwie każdą wioskę obdzielić, bo każda ma swoje potrzeby – mówi sołtys Sobas.

W środku wsi znajduje się piękna, duża świetlica i remiza strażacka dla druhów z OSP, którzy w przyszłym roku będą mieć tam nowe, większe pomieszczenie za salą bawialną. – Pani Anetka, która opiekuje się świetlicą, organizuje spotkania



fol. Magdalena Kuzar, Gazeta Bieszczadzka

z dziećmi i młodzieżą dwa razy w tygodniu. Spotykają się tam również nasze panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Bardzo dobrze układa się też współpraca z Ochotniczą Strażą Pożarną w Łobozewie, która w tym roku obchodziła swoje 90-lecie – mówi sołtys Sobas. – Nasi strażacy są bardzo aktywni, biorą udział w obstawianiu różnych imprez, pomagali przy powodzi, jeżdżą do wypadków i pożarów. Jest ich tylko dwudziestu, ale zawsze staną jako Straż Wielkonočna przy Grobie Pańskim i na procesjach. Współpracują z księdzem, szkołą i ze mną. Trzeba przyznać, że o co się ich poprosi to ruszają w teren – czy przyćciąć gałęzie, czy oczyścić teren, zawsze są pomocni – podkreśla sołtys.

Podstawa to Świetlica Wiejska i Koło Gospodyń

Świetlica jest już częściowo wykończona. Jest zrobiona kuchnia i zaplecze. Na zabawach sołeckich czy weselach może się tam spokojnie bawić ze 150 osób, bo miejsca jest dużo, a i naczyń nie zabraknie. – Co roku coś remontujemy. Dużo remontów przeprowadzamy z pieniędzy z Funduszu Sołeckiego. Może to nie są duże kwoty, ale na zebraniu wiejskim rozdysponowaliśmy tak, że część pieniędzy pójdzie na drogi gminne, Święto Ciasta - które jest 22 lipca i wodociąg z Jaworu oraz na przygotowanie i organizację spotkań sportowych, kulturalnych i okolicznościowych. Mamy nadzieje, że uda nam się też doposażyć kuchnię w świetlicy.

Sołtys bardzo chwali panie z Koła Gospodyń Wiejskich. – To dzięki nim nasze lipcowe Święto Ciasta jest bardzo elegancką imprezą. Nasze panie zawsze szykują też wieniec i stół na Gminne Dożynki i cieszymy się, że to Koło tak dobrze się rozwija. Dlatego chcemy z pieniędzy z Funduszu Sołeckiego zakupić im w przyszłym roku taboret gazowy do podgrzewania potraw, bo czasem

w plenerze są problemy z prądem. Mamy nadzieje, że dołączą do nich młodsze dziewczyny, bo wiadomo... lata dają się niektórym paniom we znaki. Poza tym szkoda, by te wspaniałe przepisy od naszych gospodyń poszły w zapomnienie. Taką kulturę i tradycję trzeba pielęgnować.

Nowy plac zabaw i strągi z grilla

Pani Anetka ze świetlicy z dziećmi spotyka się we wtorki i czwartki. Organizuje im zabawy i zajęcia artystyczne. – Z Funduszu Sołeckiego przydzieliliśmy pieniądze na zakup nowych gier. Pan burmistrz dofinansował nam nowy stół do ping ponga, piikarzyki, cymbargaja i dołożył pieniędzy do zabawy Andrzejkowej. Na zabawie było ok. 50 dzieci nie tylko naszych, bo zaprosiliśmy też najmłodszych z sąsiednich wiosek z: Łobozewa Dolnego, Teleńscy i Stasiówki. Mamy przygotowały wspaniałą poczęstunek i zabawa trwała długo – mówi zadowolony sołtys.

Sołtys dodaje, że wciąż zabiega o pieniądze dla sołectwa. – Napisałem projekt z Funduszu antyalkoholowego gminy na dofinansowanie paczek od Mikołaja dla dzieci i udało się, dostaliśmy 300 zł. Widzimy, że młodzież jest bardzo zadowolona ze zmian we wsi, a dodatkowo chcemy dla najmłodszych zrobić plac zabaw. Liczyliśmy na to, że uda nam się pozyskać pieniądze z Budżetu Obywatelskiego, ale się nie udało. To nie znaczy, że nie warto głosować i składać wniosków – będziemy to robić, ale pieniądze na plac zabaw znajdziemy gdzie indziej – zapewnia sołtys Łobozewa Górnego.

Sołtys Sobas planuje w porozumieniu z Radą Sołecką, w przyszłym 2018 roku, wygospodarować 10 tys. zł. z Funduszu Sołeckiego na plac zabaw. – Mamy obiecanie przez burmistrza, że też coś nam dołoży. Będą huśtawki, ślownia na świeżym powietrzu, boisko do siatkówki a może i wstawimy małe bramki do

piłki nożnej, koszykówki czy siatkówki. Myślmy też o tym, by postawić wiatkę czy jakieś palenisko, by mieszkańcy mogli robić sobie grilla. We wsi jest sporo stawów, a pstrąg z grilla najlepszy.

Współpraca z urzędem najlepsza od lat

Sołtys Sobas, mówi, że współpraca z Urzędem Miejskim w Ustrzykach Dolnych i innymi sołectwami układa się bardzo dobrze. Gdzie by się nie zwrócił, do jakiegokolwiek wydziału czy do sekretarza gminy, to zawsze pomoc dostanie. – Zawsze nas miło obsługują i we wszystkim pomogą. Dobrze układa się też współpraca z najbliższym sąsiadem Janem Iwanickim z Łobozewa Dolnego – mówi sołtys Sobas. – Staram się też rozmawiać ze wszystkimi sołtysami, bo czasem ktoś coś ciekawego podpowie i od razu do głowy jakiś pomysł wpadnie na napisanie projektu.

Zbigniew Sobas mówi, że w 2017 roku, największe pieniądze we wsi poszły na drogi. Powstało 750 m drogi naprzeciwko mleczarni. Powstała też utwardzona po zimie droga gminna do pół pod Jawor. – Mamy we wsi trochę gospodarstw rolnych i w pierwszej kolejności załatwiamy z panem burmistrzem lub panią burmistrz te sprawy, by ludzie mogli pracować i swoje gospodarstwa utrzymać – tłumaczy sołtys Sobas.

Sołtys wspomina, że na brak zainteresowania ze strony urzędników nie narzeka. – Pani wiceburmistrz przyjechała do nas z pracownikami wydziału dróg i zrobili zdjęcia oraz ogledziny wszystkich dróg. Gmina zrobiła też drogę na końcu naszej miejscowości, która została zepsuta przez Lasy Państwowe. Na szczęście pan burmistrz zrobił z panem nadleśniczym objazd wszystkich dróg i ustalono, że nadleśnictwo dołoży do remontów, bo przecież sami bardzo dużo z tych dróg korzystają. Wiemy, że drewno trzeba wywieźć, a część naszych mieszkańców pracuje w lesie i trzeba było się dogadać. Pan burmistrz po ogledzinach drogi z Łobozewa Górnego od drogi powiatowej obiecał też, że latać już nie będziemy i powstanie „nowy dywanik”. Na pewno nie od

razu, ale liczymy na to, że w większej części. Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne obiecało też, że dołoży do remontu 200 m drogi – mówi sołtys.

Mieszkańcy dbają o wieś

Do zeszłorocznych inwestycji jakie udało się zrealizować w Łobozewie Górnym należy też dołożyć ogrodzenie cmentarza i kostkę na cmentarzu. – Na materiał na ogrodzenie pieniądze były z Funduszu Sołeckiego, a za robociznę zapłacił ksiądz. Na kostkę podział był podobny, ale parafii zabrakło pieniędzy i resztę 5 tys. zł. dołożył nam burmistrz, za co cała wieś jest mu bardzo wdzięczna. Zresztą jak rozmawiam z mieszkańcami to widzę, że są bardzo zadowoleni z obecnych władz gminy. Ludzie widzą, że pieniądze idą na wieś, duże pieniądze.

W zeszłym roku gmina zrobiła też drogę do szkoły oraz utwardziła parking przy zabytkowym dworku, w którym znajduje się szkoła. – Jesteśmy bardzo dumni ze szkoły, to budynek dworski z zabytkowym drzewostanem, w którym rosną ponad 200-letnie lipy szerokolistne i dąb szypułkowy. Wyremontowano też most, na drodze do szkoły i postawiono nowy przystanek – dodaje sołtys.

Sołtys liczy na to, że w przyszłym roku, jeśli będzie zrobiony projekt oświetlenia, to może też uda się postawić parę lamp. Ale jest też nowy pomysł. – Chcemy do wsi podłączyć nitkę wody z Jaworu. Ten wodociąg nie powstanie od razu w całości, ale mamy nadzieje, że do świetlicy zostanie podłączony. Projekt tego wodociągu jest już praktycznie zakończony i na wiosnę planowany jest przetarg. Bardzo się cieszymy, że urząd się tym zajmie, bo nie liczyłem na to, że uda się w ciągu roku załatwić wszystkie pozwolenia na przejęcie przez ziemię. Na szczęście mieszkańcy widzą, że woda jest potrzebna – mówi sołtys. – Nasi mieszkańcy bardzo dobrze ze sobą współpracują. Ludzie są zgodni, jak trzeba to rozmawiamy i wspólnie rozwiązujemy problemy. Takich zgodnych mieszkańców to wszystkim sołtysom życzyć, ale może czas już odpuścić – dodaje na zakończenie sołtys Zbigniew Sobas.

(Galeria na www.bieszczadzka24.pl)

Paulina Bajda

Świąteczne spotkanie z sołtysami

W świetlicy wiejskiej w Ustjanowej Dolnej 19 stycznia odbyło się spotkanie opłatkowe sołtysów z gminy Ustrzyki Dolne. W świątecznej atmosferze nie zabrakło jednak rozmów o sprawach ważnych dla gminy.



fol. Magdalena Kuzar, Gazeta Bieszczadzka

W spotkaniu wziął udział burmistrz Ustrzyk Dolnych Bartosz Romowicz, przewodniczący Rady Miejskiej Bogdan Ferenc, pracownicy Urzędu Miejskiego oraz przedstawiciele służb mundurowych, z którymi na co dzień współpracują sołtysy. Jak zwykle podczas takich spotkań, dzięki paniom z Koła Gospodyń Wiejskich, na świątecznym stole znalazły się tradycyjny barszcz z uszkami, pierogi, śledzie i ciasta.

(Galeria na www.bieszczadzka24.pl)

paba

Bieszczady na starej fotografii

Turyści plecakowi

Kontynuujemy cykl prezentujący Bieszczady w archiwalnych fotografiach. Zbigniew Maj z Wetliny, przewodnik turystyczny, redaktor naczelny czasopisma „Bieszczady Odnalezione”, inspirowany starymi fotografiami, przypomina czytelnikom Gazety Bieszczadzkiej, jak to onegdaj w Bieszczadach bywało.



Fot. Z. Maj

Do końca lat 80. XX w. dominowała w Bieszczadach turystyka plecakowa. Termin ten wymaga już dziś wyjaśnienia, ponieważ pokolenie dwudziesto- i trzydziestolatków, tamtych czasów pamiętać już nie może. „Plecakowcy”, to turyści, którzy cały swój turystyczny dobytek, czyli namiot, śpiwór, kuchenki turystyczne, żywność i wiele innych, niezbędnych drobiazgów, nosili w plecaku. Nocowali najczęściej w namiotach lub w schroniskach turystycznych, a podróżowali publicznymi środkami lokomocji lub autostopem.

Jeszcze w latach 70. upowszechniły się nowoczesne jak na owe czasy plecaki turystyczne. Były duże i bardzo pojemne, a za największą ich zaletę uważano specjalne aluminiowe stelaże. Ta nowoczesność nie szła jednak w parze z komfortem ich użytkowania. Były bardzo niewygodne i boleśnie ugniatały plecy turystów.

Najbardziej cierpiały osoby szczupłe, czyli większość nosicieli tych plecaków. Jednak ich posiadacze uważali się za szczęśliwców. W pewnym okresie stały się one tak popularne, że nosili je niemal wszyscy.

Zdjęcie zrobione wiosną 1979 roku, przy pięknej, słonecznej pogodzie. Doskonale pamiętam ten dzień. Pierwsza połowa maja, zielona już trawa, kwitnące kaczorce. Pomimo tego, że mogliśmy wtedy zanoć w domu moich rodziców, zdecydowaliśmy się rozbić namiot. W nocy obficie syknęło śniegiem. Rano wszystko przysypało się białym puchem. Pomimo niepewnej pogody postanowiliśmy zrealizować nasz plan i pokonać uzgodnioną wcześniej trasę w pasmie granicznym. Nie byliśmy przygotowani na zimowe warunki, toteż wędrując przez Rabią Skalę i Dziurkowiec przemarzliśmy

do szpiku kości. Ogrzewaliśmy się co pewien czas kuchenką spirytusową, którą zawsze wtedy zabieraliśmy na takie wyprawy, gotując sobie herbatę z wody, którą uzyskaliśmy z roztopionego śniegu. Pod wieczór, gdy wracaliśmy z naszej wycieczki w dolinach śniegu już nie było, wróciła wiosna.

Na zdjęciu widzimy grupkę turystów oczekujących na przystanku w Wetlinie – Zabrodziu, wyposażonych w plecaki ze stelażem. Najpopularniejszym wtedy autobusem był pojazd marki „Jelcz”, zwany powszechnie ogórkiem. Prywatne samochody nie były w powszechnym użyciu tak jak teraz, toteż autobusy zawsze wypełnione były do ostatniego miejsca. Każdy kto podróżował w tamtych czasach pamięta, że były wtedy jeszcze strome uliczki kotłowni fabrycznej. Wszystko zaczęło się układać w ładną całość.

W trakcie zbierania materiałów do wytycznych zagospodarowania tego terenu okazało się, że ma na niego chrapkę branża rolnicza, zamierzając wybudować tu Państwowy Ośrodek Maszynowy. Moje argumenty nie zdolały przekonać ówczesnej władzy, że mój pomysł jest lepszy. W konsekwencji teren ten został stracony dla budownictwa mieszkaniowego, a obskurne hale i warsztaty do dziś straszą i pokazują, jak nie powinno się zagospodarowywać tak pięknych miejsc.

Po zatwierdzeniu planu zagospodarowania przestrzennego Jasionia powróciłem do planowania wymienionych wcześniej wiosek. O ile Lipie było nieco oddalone od

więcej niż trzydzieści osób. Wielokrotnie zdarzało mi się podróżować w ten sposób z Rzeszowa aż do Wetliny. Podróż taka trwała około cztery godziny, z piętnastominutowym postojem w Brzozowie. Niektórzy z podróżnych bali się w czasie dłuższych postojów wysiadać z autobusu w obawie o swe miejsca siedzące. Inni nauczyli się ustawiać na przystanku tak, aby znaleźć się jak najbliżej drzwi podjeżdżającego autobusu. No cóż, każdy radził sobie w tych warunkach na swój sposób. Autobusy „ogórki”, podróżowanie którymi nie zapewniało należytego komfortu, hałaśliwe, pachnące paliwem i spalinami, spisywały się na bieszczadzskich drogach znakomicie, niezależnie od pory roku.

Nie tylko stare autobusy Jelcze zniknęły już z bieszczadzkiego krajobrazu.

Wiele się zmieniło od tamtego czasu. Połoniny nie były wtedy tak zadeptane i zatłoczone w sezonie letnim jak obecnie.



Fot. Z. Maj

Zamiast udeptanych przez tysięczne rzesze turystów klepkisk i szerokich traktów, na Wetlińskiej, Caryńskiej, Szerokim Wierchu i Haliczu były wąskie ścieżki. W dolinach ujrzyć można było pasące się na zielonych łąkach bydło, poczuć niezapomniany zapach suszonego siana. Można było przy odrobinie szczęścia znaleźć nocleg u gospodarza w stodole, na świeżo zwiezionym sianie, kupić u gospodyni mleko prosto od krowy, jeszcze z pianką, jajka i ser. W sklepach natomiast stało się w tasiełkowanych kolejkach, aby kupić konserwy turystyczne i przedwczorajszy chleb. Nie było

wyboru. Kupowało się to co było akurat w sklepie albo nic. Jeśli jakiś naiwny turysta zapytał, czy chleb jest świeży, niemal zawsze otrzymywał odpowiedź: „prosto z pieca”. Aby napić się piwa trzeba było podejść do bufetu w barze z własnym kuflem. Doświadczeni turyści „pożyczali” sobie kufle w pierwszym barze i do końca pobytu mieli już własne. Zostawiali je tuż przed swoim wyjazdem, oczywiście w innym już lokalu. I tak było bezpieczniej, bo najczęściej pani obsługująca bufet, myła kufle poprzez zanurzenie ich w wiadrze z brudną wodą. Ech! Dziwne lecz na swój sposób ciekawe były to czasy! Widoczny po prawej stronie zdjęcie stary wiąz, to jedno z drzew okalających cerkwisko. W głębi budynek składnicowy i sprzęt leśny: traktor Ursus i ciężarówka Ził. Wtedy jeszcze prace leśne prowadzono pełną parą. Z okolicznych lasów przez cały niemal rok dobiegał ryk silników pialarek spalinowych. Po lewej

stronie widzimy dwurodzinnymy pracownikom leśnym. W bliższej odległości (niewidoczny na zdjęciu) po lewej stronie stał wówczas sklep spożywczo-przemysłowy, zmieniony nieco później w spożywczo-monopolowy, ulubione miejsce spotkań drwali, wozaków, węglarzy i turystów. Zupelnie inaczej wyglądało to miejsce dzisiaj. Zmienił się wygląd domów widocznych na zdjęciu. W miejscu załadowanej wówczas drewnem składnicy, zobaczymy dzisiaj pusty plac. Nie zobaczymy już także tłumy turystów z wypchanymi plecakami, oczekujących na przystanku autobusowym.

Jak zagospodarowywałem Bieszczady (XIX)

Rozbieżne priorytety

Nazywam się Witold Mołodyński, z zawodu jestem architektem. Pod koniec lat pięćdziesiątych los rzucił mnie na południe Podkarpacia, a konkretnie do Sanoka, gdzie podjąłem pracę w pracowni urbanistycznej, w której powstawały plany zagospodarowania Bieszczadów.



Widok na Magurę Łomnińską

Fot. B. Bajda

Właśnie zabierałem się do opracowywania kolejnych trzech wiosek nadgranicznych: Bystręgo, Michniowca i Lipia, gdy z Ustrzyk Dolnych nadeszło pismo, iż w trybie

przyspieszonym muszę zająć się Jasioniem. Nota bene miejscem mojego urodzenia.

Wieś Jasiień od rafinerii ropy w Ustrzykach była oddzielona od

granic państwowej, o tyle Michniowiec i Bystręgo znalazły się nad samą granicą, a ich południowo-zachodnie tereny (stoki Magury Łomnińskiej) zostały poza granicami kraju. Zastanawiałem się, jak to było możliwe, że w komisjach ustalających przebieg granicy nie było specjalistów od rolnictwa i leśnictwa. No bo po co było Związkowi Sowieckiemu przywłaszczać stoki rolne Magury Łomnińskiej, skoro tam nie było żadnych osad ludzkich? Była za to wysoka, dominująca nad okolicą góra i to się właśnie liczyło u naszego bratniego sąsiada!

W jednym z poprzednich odcinków wyjaśniłem, że według opisu Umowy Państwowej i ówczesnej mapy, granica miała bieć od czytelnego punktu na Sanie przez szczyt Magury Łomnińskiej, a stamtąd prosto w kierunku północnym. W tym układzie Michniowiec, mając znaczące zaplecze agrarne, mógł być dużą wioską ukierunkowaną na rozwój hodowli.

Wykonując prace projektowe, sporządzałem notatki, które mogły

się przydać przy wykonywaniu planu zagospodarowania przestrzennego z zakresu turystyki. Z myślą o tym nawiązałem kontakty z Klubem Narciarskim z Krosna, z Polskimi Kolejami Linowymi z Zakopanego oraz z większymi zakładami pracy na Śląsku, znanymi mi z mojego poprzedniego okresu pracy. Wspólnym tematem, który miał nas połączyć, był rozwój turystyki i sportu.

Pierwsze zawody narciarskie na Gromadzińniu przeprowadził Klub Narciarski z Krosna, za przykładem którego poszli też inni. Do dzieła wzięły się powiaty bieszczadzkie, organizując ogólnopolskie zawody w narciarstwie alpejskim z dniem 1. stycznia 1956 roku. To była świetna promocja regionu.

Do Zakopanego wybrałem się osobiście w ramach urlopu, chcąc przekonać PKL do idei budowy wyciągów narciarskich w Bieszczadach. Zaprosiłem szefostwo tej instytucji do przeprowadzenia wizji lokalnej. Na tworzenie bazy noclegowej miałem już zgłoszenia z hut i kopalń ze Śląska.

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Styczeń dla Baranów będzie raczej okresem wyciszenia, spokoju i refleksji. Nie będziesz mieć ochoty na wzmogoną aktywność zawodową czy też towarzyską. Raczej będziesz spędzać czas we własnym towarzystwie, by skupić się na sobie i w samotności przemyśleć pewne kwestie i tematy. Okoliczności dadzą ku temu dużo okazji i możliwości, ponieważ raczej nie będą sprzyjać szybkiemu rozwojowi spraw zawodowych i wzmogonej pracy czy spędzaniu czasu na rozrywkach. Medytacja, relaks przy dobrej muzyce lub spacer po lesie będą sprzyjać przemysleniom i refleksyjnemu usposobieniu.



BYK (21.04. – 20.05.) Przed emocjonalnymi, uczuciowymi Bykami zapowiada się czas zmiennych nastrojów, niestabilnych humorów i tzw. much w nosie. Zależy Cię fala uczuć. Niestety, niezbyt dobrze będziesz czuł się i funkcjonował na co dzień w takich klimatach. Możesz być mocno zaskoczony ilością i intensywnością swoich odczuć i nie mniej zdziwiony, że nie do końca udaje się Ci okiełzać emocje i nastroje oraz to, że to nie jesteś panem własnych uczuć. Pozwól w pełni zaistnieć tej bardziej miękkiej części osobowości, by odzyskać spokój i równowagę wewnętrzną.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) W najbliższym czasie Bliźniętom może mocno dawać się we znaki zmienność, ogólne osłabienie, zmęczenie codziennymi kłopotami i problemami i niezbyt dobre samopoczucie. Na niwie zawodowej, nawet przy zwiększonych nakładach pracy, wyniki mogą wydawać się miernie i niezadowalające. Sprawy będą szły jak po grudzie, dlatego potrzebna Ci będzie wytrwałość, cierpliwość, dyscyplina i silna wola. Zadbaj o swoją kondycję psychiczną, żeby w trudnych chwilach nie spanikować i robić swoje, by bez większego szwanku wybrnąć z kłopotów.



RAK (22.06. – 22.07.) W styczniu Raki powinny uporządkować swoje dotychczasowe sprawy, dokonać koniecznych wyborów i – jak będzie trzeba – przeprowadzić gruntowne zmiany. Jeśli sam teraz nie podejmiesz ryzyka i nie zdecydujesz o ważnych sprawach, to może okazać się, że niektóre decyzje zapadną poza Tobą i będziesz od nich zależny, nie mając wpływu na dalszy rozwój wydarzeń. Nie wszystko będzie Ci wydawać się dobre i korzystne, pewne zmiany docenisz z perspektywy czasu. Zadbaj o dobre samopoczucie, bo w obliczu takich wydarzeń możesz mieć gorszy nastrój!



LEW (23.07. – 22.08.) Lwy w pierwszym miesiącu 2018 r. nabiorą sił, wigoru i chęci do życia. Wykorzystaj tę energię maksymalnie i zacznij działać! Nie zabraknie Ci pomysowości i wszystkie przedsięwzięcia będą szły jak po maśle. Pamiętaj jednak, że inni też mają prawo do własnego zdania i poglądów. Nie możesz im niczego narzucać, bo nikt nie lubi przymusu. Czasem warto więc iść na kompromis, choćby dla świętego spokoju. Skup się na sprawach praktycznych, przynoszących dochód, bo ostatnio nieplanowanych wydatków było sporo. Zadbaj o odpowiednią dietę i większą ilość snu.



PANNA (23.08. – 22.09.) W drugiej połowie stycznia Panny będą musiały zmierzyć się z powszednią rzeczywistością, odnaleźć się w świecie realnym i bezwzględnie zadbać o podstawowe kwestie bytowe. Najwyższy czas, abyście wreszcie pozałatwowały zaległe sprawy, które mają wpływ na codzienne życie i funkcjonowanie. Pomimo, że teraz wszystko może się wydawać trudne i uciążliwe, a we znaki dadzą się codzienne zobowiązania i rodzinne powinności, to uda się wybrnąć z kłopotów i załatwić większość spraw. Uważajcie na siebie! Szybkie tempo życia i stres mogą obniżyć odporność.



WAGA (23.09. – 22.10.) Wagi w styczniu będą bardzo rozrywkowe i aktywne towarzysko. Twój nastrój znacznie się poprawi, tryskać będziesz humorem i optymistycznie spojrzysz na wiele spraw. Chętnie teraz będziesz spotykać się ze znajomymi i przyjaciółmi i spędzać z nimi przyjemnie czas. Ciągnąć Cię będzie do ludzi i do zdarzeń kulturalnych. Karnawał to świetny czas na ożywione kontakty, pogawędki i wizyty na uroczystościach rodzinnych. Towarzystwo będzie Ci radość i duży apetyt na zabawę. Nie przesadzaj z drinkami, bo ból głowy może być okrutnie uciążliwy.



SKORPION (23.10. – 21.11.) W styczniu Skorpiony mogą narzekać na gorszą kondycję psychiczną, kiepskie samopoczucie i niezbyt radosny nastrój. Może Cię dopadać chandra i zniechęcenie do życia. Ze względu na okres spowolnienia, zastój, a nawet regresu w wielu sprawach, zarówno zawodowych, jak i osobistych, możesz stracić poczucie sensu życia i kwestionować słuszność obranego kierunku i celowości dotychczasowych działań. Może to, zaowocować fatalizmem, pesymizmem i czarnowidztwem w odniesieniu do perspektyw na przyszłość. Nie lekceważ przebiegania!



STRZELEC (22.11. – 22.12.) Strzelcy w styczniu mogą czuć się zmęczni i może brakować im energii. Niestety, może dopaść Cię znaczny spadek formy psychofizycznej. Duże osłabienie fizyczne, niespodziewane infekcje, przeziębienia i zaniedbywane od dawna sprawy zdrowotne mogą utrudniać życie i znacznie ograniczać aktywność. Oszczędzaj siły! W miarę możliwości przedsięwzięcia wymagające dużego nakładu sił i energii przełóż na dalszą przyszłość. Zadbaj o ogólną kondycję organizmu! Pomocne w tym będą odpowiednia dieta, zioła, witaminy i naturalne środki wspomagające.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Dla Koziorożców druga połowa stycznia będzie przyjemnym, optymistycznym, pełnym uśmiechu okresem. Odczujesz poprawę nastroju i przypływ pozytywnej energii. Zarówno w sprawach zawodowych, jak i w kwestiach osobistych czy towarzyskich może nastąpić pozytywny przełom, który przyniesie ważne osiągnięcia i zasłużone laury. Dzięki temu umocnisz poczucie celu i docenisz wartość swoich poglądów, priorytetów i zasad. To dobry czas na odurczenie marzeń, przypomnienie sobie o niezrealizowanych zamierzeniach i planowanie przyszłości.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Styczeń raczej nie upłynie Wodnikom na przyjemnościach, hucznych zabawach czy atrakcjach kulturalnych. Raczej będziesz musiał skupić się na rutynowych obowiązkach, rozwiązywaniu prozaicznych problemów i załatwianiu zaległych spraw. Możesz mieć przeświadczenie, że koło fortuny jest dla Ciebie niełaskawe, a szczęście bardziej sprzyja innym. Właśnie nadszedł czas, abyś wziął własny los w swoje ręce. Będziesz mieć sporo okazji, by wykazać się zaradnością i przedsiębiorczością. Postaw na siebie, pomysłowość, zdecydowanie i samodzielność!

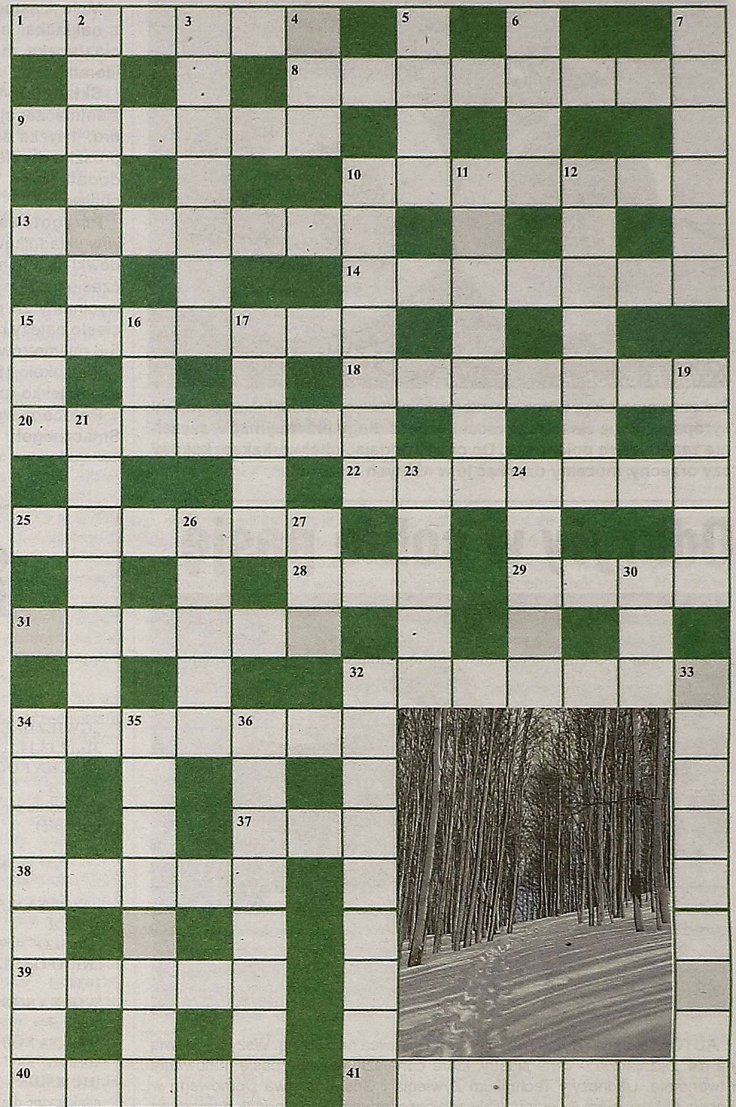


RYBY (19.02. – 20.03.) W styczniu Rybom mogą dokuczać i dezorganizować życie kłopoty zdrowotne, ogólne osłabienie i utrata wigoru. Być może będziesz zmuszony pofatygować się do lekarza i dostosować swój tryb życia do oczekiwań swojego organizmu. Dotychczasowy sposób funkcjonowania może okazać się dla Twojego zdrowia zbyt destrukcyjny. W kwestiach zawodowych i materialnych czeka Cię raczej zastój. Być może niektóre działania okażą się niecelowe i chybione, dlatego jasno określaj wytyczne, by nie marnować niepotrzebnie czasu i energii.



KRZYŻÓWKA

KUPON 642



POZIOMO:

1) rodzaj kamizelki noszonej przez kobiety z grupy etnicznej Bojków; 8) oficjalna waluta Chińskiej Republiki Ludowej; 9) typ przedstawienia Matki Boskiej w ikonie; 10) drapieżny kot, rys stepowy; 13) pobór graniczny; 14) wypelniony włosiem, gąbką lub powietrzem; 15) port nad Zatoką Bengalską; 18) do ubicia bez trzepakczy; 20) żart. telemaniak, telewizj, miłośnik telewizji; 22) jednoroczna roślina zielna z rodziny bodziszkowatych; 25) broń egzotyyczna; 28) mogą być w tali lub w przestworzach; 29) Tadeusz, wybitny przedwojenny szybownik, latał między innymi w Bezmiechowej; 31) bieszczadzki szczyt lub potok; 32) wieś w Polsce położona w województwie wielkopolskim, w powiecie krotoszyńskim, w gminie Koźmin Wielkopolski; 34) sprawdzać, starać się poznać przyglądając się, słuchając uważnie, dotykając czegoś; 37) nordycka bogini zdrowia i leczenia 38) chłopski premier II RP, patron jednej z ustrzyckich ulic; 39) duża ryba żyjąca w strefie przybrzeżnej Morza Arktycznego, z rodziny łososiowatych, podgatunek białorybicy; 40) wschodnia wigilijna potrawa; 41) z siekierki na kijek.

PIONOWO:

2) splukanie warstw gruntu z obszernej powierzchni przez wodę albo usunięcie ich przez lodowiec; 3) przyrząd w postaci rurki szklanej z podziałką i zamknięciem u dołu do odmierzania cieczy; 4) płynnie wiosną Sanem; 5) solenizantka z 25 października; 6) miejsce w bożnicy do czytania Tory; 7) szczyt w okolicach Daszówki; 10) teren pod namioty; 11) obracający się układ; 12) roślina zbożowa zwana też prosem afrykańskim; 15) musisz go wypieścić do końca kwietnia; 16) Henryk (1911 - 83), reżyser, współzałożyciel teatru „Arlekin” w Łodzi; 17) żeński rower; 19) pierwsze mleko u ssaków; 21) stan najwyższego uniesienia, zachwyty; 23) ważne rozporządzenie, obwieszczenie woli panującego; 24) gaz szlachetny o liczbie atomowej 18; 26) materiał budowlany; 27) rodzaj plecionego plotu służącego do połowu ryb; 30) ulica po francusku; 32) był w PZPR lub w Afryce; 33) jedna z bieszczadzkich polonin; 34) krzewinka z rodziny toinowatych; 35) pośredni lub końcowy produkt destylacji; 36) zła opinia, którą można się okryć

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 19 lutego 2018 r.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 642 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 642 zostaną opublikowane w „GB” nr 2 (2018).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 641 otrzymuje Edward Staszewski z Ustrzyk Dolnych.

Hasło krzyżówki nr 641 brzmiało: Bóg się rodzi

Z kuchni bieszczadzkiej

Krucze ciasteczka maślane



fot. B. Chrobak

Świetnie smakują z odrobiną miodu, konfiturą owocową lub ze słodkimi syropami. Takie ciasteczka możemy dość długo przetrzymać w szczelnie zamkniętym pojemniku. Do ciasta dodając chałwę, kakao, kokosy czy orzechy, możemy uzyskać je w różnych smakach.

Moje ciasteczka są robione w maszynce z nakładką, ale gdy jej nie posiadamy, to ciasteczka możemy wyciąć szklanką lub literatką.

Składniki: 400g mąki pszennej, 50g mąki ziemniaczanej, 200g masła, 100g cukru pudru, 1 łyżka śmietany, 2 żółtka, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, aromat lub naturalne dodatki typu orzechy, kokosy, kakao lub chałwa.

Przygotowanie: Wyrobić ciasto w misce z w/w składników. Odstawić gdy gotowe do lodówki na minimum 1 godz. Następnie po tym czasie możemy zacząć robić ciasteczka. Gdy wycinamy za pomocą szklanki czy literatki, ciasto należy rozwałkować na grubość około 5-6 milimetrów. Piekarnik rozgrzać do 200°C

Piec około 15 min. Gdy widać że boki się od spodu lekko rumienia się - ciasteczka wyjąć.

Polecam wypróbowanie tego wypieku. Smacznego!

B. Chrobak

Odkryły w sobie pasję



fot. L. Tuł-Chmielewska

AUTOR: Renata i Beata Dąbrowskie z Bukowca nad Soliną. Wszyscy mówią na nie „bliźniaczki” - dwie siostry, które odnalazły w sobie pasję malowania i tworzenia. Ukończyły Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego w Lesku. Od dzieciństwa przejawiały zdolności artystyczne. Jednak dopiero od niedawna zaczęły bardziej rozwijać swoje umiejętności. Początkowo zajmowały się technikami deupage, zdobnictwem i wykonaniem biżuterii. Obecnie malują ikony, krajobrazy i bieszczadzkie cerkwie farbami olejnymi i akrylowymi. Nie mają stałego punktu, gdzie można kupić ich prace, ale chętnie wystawiają je na festynach. Sióstr można poszukać też na FB.

L.T-Ch



KINO „ORZEŁ
Ustrzyki Dolne”

„GWIEZDNE WOJNY: OSTATNI JEDI”- 3D, 12, 13, 14. I., godz. 18:00, bilet 16,00 zł
„CICHA NOC”- 19, 20, 21. I., godz. 19:00, bilet 14,00 zł
Okulary do projekcji 3D - 4,00 zł (okulary na własność)

KINO „KOŃKRET”
Zatwarnica

„WOLNA SOBOTA”- 06. I., godz. 18:00, bilet 10,00 zł
„HASŁO” - 09. I., godz. 18:00, bilet 10,00 zł
„KINO OBJAZDOWE” - 15. I., godz. 18:00, bilet 10,00 zł
WOLNA SOBOTA”- 17. I., godz. 18:00, bilet 10,00 zł
WOLNA SOBOTA”- 20. I., godz. 18:00, bilet 10,00 zł
„HUMMUS”- 24. I., godz. 18:00-20:00. Warsztaty edukacyjne dla widzów - wstęp wolny
„IDA I IRENA oraz „WYTRWAŁOŚĆ” - 25. I. godz. 18:00-20:00. Warsztaty edukacyjne dla widzów - wstęp wolny
Ze względu na małą ilość miejsc prosimy o wcześniejszą rezerwację (Jola Jarecka 607 068 094). Istnieje możliwość zorganizowania seansu (poza repertuarem) dla grupy min. 5 os.

Kutia – świąteczne zdrowe słodczyce



fot. kwestiasmakupl

Nastał nowy rok i z tej okazji pragnę złożyć czytelnikom Gazety Bieszczadzkiej i miłośnikom Kącika Zielarskiego wszelkiej pomyślności, zdrowia i oby się darzyło!! Ale żeby się darzyło i bogato zawsze było należało w okresie świątecznym czyli od Bożego Narodzenia aż do Trzech Króli jeść KUTIE.

Kutia to jedno z wielu dań wigilijnych przygotowywanych w wielu regionach Polski. Była to tradycyjna potrawa kuchni ukraińskiej, białoruskiej, rosyjskiej, litewskiej i dawniej polskiej kuchni kresowej i karpackiej. Jej tradycja sięga czasów przedchrześcijańskich a nazwa oznacza tyle co pestka, ziarno. Jadano kutię w okresie od przesilenia zimowego czyli od naszej Wigilii, przez około 3-4 tygodnie aż do najbliższej pełni księżyca. Miało to zapewnić urodzaj i dobrobyt w następnym roku. Słowianie jadali również to danie podczas niektórych swoich świąt takich jak Dziady czy Stypa. Obecnie jest rozpowszechniona w Polsce tylko na niektórych terenach, paradoksalnie mieszkańcy wschodniej części Podkarpacia nie znają jej i nie przygotowują. Co to właściwie jest kutia i jak ją przygotować? Skład jest bardzo prosty a danie bardzo smaczne i zdrowe. Należy przygotować: 200g ziaren pszenicy lub jęczmienia (pęczak) w całości, nierozdrobnione, 200-300g maku (przed ugotowaniem), po garści bakalii, odrobina miodu lub 1-2 łyżki śmietanki słodkiej. Mak należy sparzyć, odcedzić, prze-mieścić jak do ciasta. Ziarna zbóż

ugotować na miękko. I następnie wszystko mieszamy, oczywiście orzechy rozdrobnione, a suszone owoce pokrojone. Dodajemy miód lub śmietankę w zależności jaki smak bardziej odpowiada. Ja dodaję miodu, gdyż na śmietance kutia może się zepsuć a na miodzie postoi w lodówce nawet tydzień. Kutia to najzdrowsze słodczyce jakie kiedykolwiek, ktokolwiek wymyślił, szczególnie jeśli zrobimy na jęczmieniu. I nie są tak kaloryczne jak można by sądzić, jedyny tłuszcz zawierają orzechy, niestety zawiera też cukier z suszonych owoców. Co i tak jest bardziej korzystne niż ciasta wypiekane na święta. Kutia doskonale reguluje wypróżnianie po świątecznym przejeździe. Można zrobić mniej słodką i wówczas można kutię dodać do porannej owsianki na mleku. Zamiast napychać się słodkami wystarczy odrobina kutii, która dostarcza sporo witamin oraz niezbędnych mikroelementów, błonnika i śluzów łagodzących podrażnienia jeśli przygotowujemy ją z ziaren jęczmienia zamiast z pszenicy. Rodzaj bakalii oraz orzechów jest dowolna, ilość również. Karnawał jeszcze trwa, a zatem żyćcie: smacznego!!!

Niezie Ziółko

Informator Bieszczadzki

Telefony alarmowe

Pogotowie - 999

Policja - 997

Straż pożarna - 998

GOPR - 601-100-300

Urzędy Ustrzyki Dolne

Urząd Miejski

ul. Kopernika 1

tel. 13 460-80-00, 460-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek - piątek od 7.30 do 15.30.

Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00. Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

Starostwo Powiatowe

ul. Belska 22,

tel. 13 471-10-80

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16.00, wtorek - piątek od 7.30 do 15.30.

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Wyzwolenia 7, tel. 13 461 18 68

godziny urzędowania: poniedziałek od 7:30 do 17:00

wtorek - piątek od 7:30 do 15:30

Dziury aptek Ustrzyki Dolne

1 - 7 stycznia EU-OMEGA ul. PCK 19, Ustrzyki Dolne

8 - 14 stycznia ESKULAP, Rynek 12, Ustrzyki Dolne

15 - 21 stycznia POD ORLIKIEM, Rynek 20, Ustrzyki Dolne

22 - 28 stycznia DR. MAX, Rynek 3, Ustrzyki Dolne

Kultura i Sport

Ustrzycki Dom Kultury

ul. 29 Listopada 31,

tel. 13 461-13-22

czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego

ul. Belska 7; tel. 13 461-10-91

czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9.00 do 14.00.

Muzeum Młynarstwa i Wsi

ul. Fabryczna 12

tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110

czynne: od 10.00 do 18.00.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

Zespół Basenów Delfin

ul. Gombrowicza 49

tel. 13 461-45-51

czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

Hala Sportowa przy ZSP nr 1

ul. 29 listopada 19 a

tel. 13 493-94-45

czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

Urzędy gmin

powiat bieszczadzki

Urząd Gminy Czarna

Czarna Góra 74

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30.

tel. 13 461-90-09

Urząd Gminy Lutowiska

Lutowiska 14

tel. 13 461-00-13

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-piątek

od 7.00 do 15.00

powiat leski

Starostwo Powiatowe w Lesku

ul. Rynek 1,

tel. 13 469-71-24

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

Urząd Miasta i Gminy Lesko

ul. Parkowa 1

tel. 13 469-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00

oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

Urząd Gminy Baligród

ul. Pl. Wolności 13

tel. 13 468-40-77

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

Urząd Gminy Cisna

Tel. 13 468-63-83

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Olszanica

Olszanica 81

tel. 13 461-70-73

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Solina

Polańczyk, ul. Wiejska 2

tel. 13 469-21-18

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30, w każdy

pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

Kto finansuje MKS Bieszczady?

Cztery podstawowe drużyny, do tego kilka drużyn młodzieżowych i dziecięcych – razem 218 zawodników trenuje w Miejskim Klubie Sportowym „Bieszczady” Ustrzyki Dolne. I w tym roku, nawet kibice przyznają, że na boisku widać efekty zespołowej pracy i licza na awans do Okręgówki.

O raport na temat stanu finansowego MKS Bieszczady poprosili radni Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych, do których doszły informacje, że drużyna Seniorów finansowana jest z dotacji, jaką Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych przekazuje Klubowi.

Sprawozdanie finansowe z zakresu działalności Klubu przedstawił na grudnia sesji burmistrz Ustrzyk Dolnych. – Przedstawiam dane z 2016 roku ponieważ dane finansowe za 2017 rok, będą mogli przedstawić dopiero w II kwartale 2018 roku – wyjaśniał radnym burmistrz Bartosz Romowicz.

Z informacji przedstawionych radnym wynika, że w Miejskim Klubie Sportowym Bieszczady Ustrzyki Dolne trenują cztery podstawowe drużyny, które są sklasyfikowane w lidze. W sezonie rozgrywkowym 2017-2018 trenowali: Seniorzy w Klasie „A” Krosno, Juniorzy w Klasie „A” Krosno, Juniorzy Młodszy Klasa „A” Krosno i Młodzicy w Klasie Młodzików Krosno.

W drużynie seniorów gra 22 zawodników, a ich trenerem w rundzie jesiennej był Piotr Badowicz. Od stycznia tę rolę przejął Krzysztof Łoch z pomocą Bogdana Kwaśnika. W latach 2016-2017 drużyna Seniorów zajmowała IV miejsce w Lidze, a obecnie po rundzie jesiennej awansowała na II miejsce. – Drużyna Seniorów w całości utrzymywana jest ze środków, które pozyskuje od sponsorów – podkreślał Bartosz Romowicz.

W Juniorach gra 17 zawodników. Drużyna po rundzie jesiennej zajmuje II miejsce w lidze, a jej trenerem jest Krzysztof Łoch.

W Juniorach Młodszych gra 19 zawodników, a drużyna po rundzie jesiennej zajmuje miejsce I w lidze. Ich trenerem jest prezes zarządu MKS Bieszczady Piotr Ożóg.

W Młodzikach gra 17 zawodników, trenerem jest Krzysztof Sędzimir, a po rundzie jesiennej zajmują I miejsce w Lidze.

Dodatkowo Miejski Klub Sportowy trenuje najmłodszych adeptów piłki nożnej. Są to drużyny: Orliki, Żaki I i Żaki II, Żaki III i Żaki IV. W Orlikach gra 18 zawodników, a trenuje ich Krzysztof Sędzimir. – Zawodnicy z tej grupy nie są sklasyfikowani w żadnej lidze, jednak wciąż biorą udział w różnego rodzaju turniejach piłkarskich, jak Puchar Deichmanna czy Puchar Coca-Coli – wyjaśniał burmistrz.

Kolejna drużyna dziecięca to Żaki I, w której gra 25 zawodników. Ich trenerem jest Piotr Ożóg. Następną drużyną MKS są Żaki II, trenowane przez Jacka Bihuna, a gra w niej 16 zawodników. Kolejną 15-osobową grupą są Żaki III, którymi zajmuje się Bogdan Kwaśnik. Dodatkowo trener Klubowy Filip Fundanicz, dojeżdża do Ropienki, gdzie powstała 14-osobowa drużyna złożona z dzieci mieszkających w okolicy – Żaki IV.

– Oprócz tego prowadzimy Przedszkole Piłkarskie Legii Soccer Schools, w której grają cztery drużyny, podzielone rocznikami. Łącznie gra tam 55 dzieci. Trenują ich: Filip Fundanicz, Kamil Demkowski i Piotr Ożóg – wyliczał burmistrz. – Dopuszczalna wielkość grupy w przedszkolu piłkarskim to 15 dzieci i trenują tam dzieci w wieku od 3 do 5 lat.

W MKS Bieszczady trenuje 163 zawodników oraz 55 dzieci z Przedszkola Piłkarskiego Legii Warszawa. – Łącznie daje nam to liczbę 218 uczestników zajęć sportowych organizowanych przez nasz klub, w wieku od 3 roku życia do seniorów – sumował

Bartosz Romowicz.

Jak wyglądają finanse?

Przychody spółki z tytułu szkolenia i współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży wyniosły ponad 50 tys. zł. Szkolenie i współzawodnictwo sportowe oraz inne działania reklamowe czy promocyjne klubu i wpłaty od sponsorów wynoszą ponad 83 tys. Dodatkowo, z tytułu prowadzenia Przedszkola Legii Warszawa do kasy Klubu wpłynęło ponad 36 tys. zł. – Łącznie przychody spółki to 170 tys. Do tego dodatkowo dochodzi dotacja z gminy w kwocie 77 tys. zł oraz inne przychody operacyjne i finansowe spółki, które zamknęły 2016 rok w kwocie wynoszącej ponad 250 tys. – wyliczał burmistrz, który dodał, że obecnie dotacja z gminy stanowi ok. 1/3 dochodów spółki.

W 2016 roku koszty działalności wyniosły 230 tys. zł, w tym amortyzacja środków trwałych wyniosła ok. 8 tys. zł, amortyzacja wartości niematerialnych i prawnych – ok. 2 tys. zł, zużycie materiałów czyli zakup sprzętu sportowego 12 tys. zł. Dodatkowo Klub zapłacił za energię elektryczną ok. 3 tys. zł, za węgiew do ogrzania budynku ok. 3 tys. zł i za zużycie wody ok. 1 tys. zł.

MKS Bieszczady w 2016 roku, na transport dla zawodników wydał ponad 8 tys. zł, a na obsługę medyczną meczów i licencje ok. 17 tys. zł. Wynagrodzenia wyniosły 134 tys. zł, a opłaty sędziowskie ponad 4 tys. zł. Dodatkowo Klub płacił za badania lekarskie, wyjazdy służbowe, ubezpieczenia, szkolenia oraz drobny poczęstunek typu drożdżówki i woda dla zawodników.

– Działalność drużyny seniorów w całości jest pokrywana ze środków uzyskanych od sponsorów prywatnych i reklamodawców w wysokości ok. 83 tys. Z dotacji jaką Klub dostaje z Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych pokrywana jest działalność drużyn młodzieżowych i dziecięcych – mówił burmistrz.

Dotacja z gminy idzie na dzieci

W 2016 roku spółka osiągnęła dochód ponad 19 tys. zł. – Z racji tego, że jest to spółka komunalna, to nie może wydatkować zysków i jest

organizacją non-profit. Zysk zostaje przeznaczony na szkolenie dzieci i młodzieży w roku kolejnym – wyjaśniał burmistrz. – Chcę w ten sposób uciąć jednoznacznie spekulacje, jakoby gmina Ustrzyki Dolne finansowała drużynę Seniorów, tak nie ma i nie było. Wszystkie pieniądze, które idą do drużyny Seniorów pochodzą od prywatnych sponsorów – mówił Bartosz Romowicz i zaznaczył, że MKS Bieszczady jest jednym z najliczniejszych pod względem liczby zawodników klubów w okolicy.

Przewodniczący Rady Bogdan Ferenc poprosił by prezentacja, którą przedstawił burmistrz, została rozesłana do radnych, po to by mogli się z nią na spokojnie zapoznać. – Na pierwszy rzut oka jest to dość optymistyczne zestawienie kosztów, dochodów i przychodów. Wygląda to pozytywnie – mówił przewodniczący rady Miejskiej. – Nie doszukiwałbym się drugiego dna, ale zachęcam też inne kluby do przedstawienia takich sprawozdań, po to aby Rada miała poglądy. Z tego co się orientuję to w klubach młodzieżowych, np. biegowych, też jest sporo młodzieży. Każdy klub, który istnieje w Ustrzykach, powinien mieć w miarę podobne wsparcie ze strony gminy, bo nie chcemy nikogo wyróżniać. Są zasady dotowania i w Radzie nie ma teraz diametralnych propozycji co do zmian.

– Panie przewodniczący nie są optymistyczne, a realne i rzeczywiste dane ze sprawozdań finansowych – podsumował na koniec burmistrz.

Seniorzy MKS Bieszczady od nowego roku wzięli się ostro za treningi. – Przygotowujemy się już od 3 stycznia. Gramy w 18 - 19 zawodników, trzy razy w tygodniu – mówi Piotr Ożóg, prezes Klubu MKS Bieszczady Ustrzyki Dolne. – Przez pierwszy miesiąc gramy na swoim obiekcie, a sprągnię zaplanowaliśmy na drugą połowę lutego. Cele mają postawione i zawodnicy i działacze klubowi – chcemy awansować do Okręgówki – dodaje prezes.

Sponsorami MKS Bieszczady są Gmina Ustrzyki Dolne i Hotel „Arlamów”.
Paulina Bajda

Ewelina na podium

W końcu start Eweliny Marcisz, reprezentującej MKS Halicz Ustrzyki Dolne w zawodach z cyklu Slavic Cup w Szczyrbskim Plesie, przyniósł naszej zawodniczce upragniony sukces. 29 grudnia w biegu sprinterskim na 1400 metrów zajęła drugie miejsce, ulegając jedynie innej Polce, Justynie Kowalczyk.



Reprezentantki Polski (od lewej) Ewelina Marcisz, Justyna Kowalczyk, Sylwia Jaśkowiec zdominowały zawody w Slavic Cup w Szczyrbskim Plesie

fol. skipo.pl

Już biegi eliminacyjne, które wygrała, pokazały, że Ewelina jest w bardzo dobrej dyspozycji. Drugą Alenę Prochazkową ze Słowacji wyprzedziła o ponad 3 s. Podobnie bardzo dobrze biegła w ćwierćfinale oraz półfinale.

Finał zawodów był wewnętrzną sprawą reprezentantek Polski. Na mecie jako pierwsza zameldowała się Justyna Kowalczyk, drugie miejsce przypadło Ewelinie Marcisz, a trzecie Sylwii Jaśkowiec.

W zawodach w Szczyrbskim Plesie startowały też inne reprezentantki z Ustrzyk. Przez eliminacje przeszły Andżelika Szyszka (16 miejsce) oraz Kamila Kiedrowska (29 miejsce). Obie zakończyły rywalizację na ćwierćfinałach.

lela

Ewelina drugi raz druga

Dzień później, 30 grudnia w Szczyrbskim Plesie odbyła się druga część zawodów z cyklu Slavic Cup. Po drugim miejscu w biegu sprinterskim Marceliny Marcisz z dużymi nadziejami oczekiwaliśmy na rezultaty biegu na 10 km stylem klasycznym. I nie zawiedliśmy się. Ewelina powtórzyła sobotni sukces i ponownie stanęła na drugim miejscu podium.

W zawodach na Słowacji wystartowało ponad 40 zawodniczek z Polski, Słowacji, Węgier, Czech i Litwy. Rywalizację zarówno wczoraj, jak i dzisiaj zdominowały reprezentantki Polski. Bieg na 10 km wygrała Justyna Kowalczyk, która na mecie wyprzedziła reprezentantkę MKS Halicz o 31 s. Natomiast Ewelina zyskała ponad 30 sekundową przewagę nad trzecią, Sylwią Jaśkowiec.

Nasze dwie pozostałe „haliczanki” zajęły: Andżelika Szyszka – 17 miejsce ze stratą 6:10.70 do zwyciężczyni, a Kamila Kiedrowska – 28 miejsce ze stratą 12:40.3.

Na uwagę zasługuje też świetna postawa siostry Eweliny, siedemnastoletniej Izabeli Marcisz, reprezentującej Klub SS Prądky Ski, która zajęła siódme miejsce.

lela

Nowy trener drużyny kobiet SANOVII

Żeńska drużyna piłkarska z Leska ma nowego trenera. Został nim Bartosz Adamski były trener Bukowianki Bukowsko.

2 grudnia 2017 r. z nowym trenerem znowiła treningi drużyna kobiet SANOVII Lesko. Po rezygnacji Zbigniewa Tarnawskiego Zarząd Klubu funkcję trenera powierzył Bartoszowi Adamskiemu.



fol. Sanovia Lesko

Dziękujemy panu Zbigniewowi Tarnawskiemu za ponad roczną pracę z dziewczynkami, a panu Bartoszowi Adamskiemu życzymy zdobycia z dziewczynkami jak największej liczby punktów na III ligowych boiskach.

Bartosz Adamski w przeszłości grał jako junior w Stali Sanok, następnie 7 lat w Cosmosie Nowotaniec, w Przelomie Besko. Obecnie jest zawodnikiem Bukowianki Bukowsko. Jako trener pracował w Szkole Piłkarskiej w Bukowsku, a także był trenerem Bukowianki Bukowsko.

W ramach przygotowania do sezonu wiosennego planujemy udział w kilku turniejach halowych, a w marcu i kwietniu 2018 r. w sparingach. Rozpoczęcie rundy wiosennej planowane jest na 28 kwietnia 2018 r.

Zapraszamy więc wszystkie chętne dziewczyny do udziału w treningach, turniejach i meczach. Zgłaszajcie się - Tel do trenera Adamskiego 515-514-487.

ZP

SYLWESTRÓWE BIEGANIE

Ponad 600 biegaczek i biegaczy stanęło na starcie Sylwestrowego Biegu w Gorlicach. Rywalizowali na dystansach 5 i 10 km. W mocnej międzynarodowej obsadzie szóste miejsce w biegu głównym zajął Ignacy Domiszewski, reprezentujący ustrzycki klub MKS „Halicz”.

Od 27 lat Gorlice żegnają mijający rok na sportowo. Tradycyjnie w sylwestrowe przedpołudnie ulicami miasta przebiegli uczestnicy Biegu Sylwestrowego. W tym roku ilość biegaczy przerosła oczekiwania samych organizatorów, bowiem do startu zgłosiło się sporo ponad 600 osób! Na starcie biegu stanęli reprezentanci z Polski, Ukrainy, Słowacji, Węgier i Białorusi. Bieg główny na dystansie 10 km wygrał Szymon Kulka z Lipinek, czołowy biegacz Podkarpacia, reprezentant Polski. Na szóstej pozycji bieg ukończył Ignacy Domiszewski, zajmując trzecie miejsce w klasyfikacji zawodników kategorii wiekowej 20-29 lat.

W klasyfikacji open na 64 miejscu dobiegła do mety Maria Domiszewska, co dało jej 9 miejsce wśród kobiet oraz zwycięstwo w kategorii wiekowej 50-60 lat. Na 171 miejscu zawod ukończyła Anna Ciślik-Kaszany (16 wśród kobiet, 11 w kat. 30-39 lat).

Na dystansie 5 km wystartowała spora reprezentacja ustrzyckich biegaczy. Wśród mężczyzn najwyższe 61 miejsce zajął Grzegorz Oleksyk, zwyciężając w swojej kategorii wiekowej. Pozostali nasi reprezentanci zajęli: Paweł Kuc 65 (35 w kat. do lat 29); „Rodzinnie” pobięgi Karol Kaszany (syn) 103 i Piotr Kaszany (ojciec) 104. Podobnie pobięgi Krzysztof (ojciec) i Sławomir (syn) Byskalowiec, zajmując 170 i 171 miejsce.

Wśród kobiet Alicja Matiasik zajęła 15 miejsce (11 w kat. do 29 lat), Gabriela Jagielska 26 (15 kat. do 29 lat); Karolina Matiasik 44 (22 w kat. do 19 lat), Oliwia Tarsudis 46 (24 w kat. do 29 lat); Katarzyna Jasiurska 51 (19 w kat. 30-39 lat).

lela



Burmistrz Ustrzyk Dolnych
ogłasza
I publiczny przetarg nieograniczony
na dzierżawę:
Nieruchomości stanowiącej własność Gminy Ustrzyki
Dolne, położonej na terenie miasta Ustrzyki Dolne:

Lokal usługowy w przyziemiu składający się z jadalni, magazynu, zmywalni, pomieszczeń gospodarczych, łazienki, kuchni i korytarza o łącznej powierzchni użytkowej 220 m² położony w budynku biurowym Urzędu Miejskiego usytuowanym na działce nr 1051 położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1, z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej – jadalni, bez napoi alkoholowych.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za opisaną nieruchomość wynosi 3000 zł plus 23% podatku VAT w stosunku miesięcznym, postąpienie w przetargu wynosi 100 zł. Wadium na zorganizowany przetarg za przedmiotową nieruchomość wynosi 3000 zł.

Wyżej wymieniona nieruchomość posiada założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00022592/0 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Czynsz dzierżawny zawiera opłatę z tytułu energii elektrycznej, centralnego ogrzewania, dostawy wody i odprowadzania ścieków. Czynsz dzierżawny wylączony został na podstawie średniego zużycia wyżej wymienionych mediów przez poprzedniego dzierżawcę za okres od dnia 01.01.2017 r. do dnia 31.10.2017 r. W przypadku przekroczenia przez nowego dzierżawcę wylączonej średniej – różnica wynikająca z przekroczenia wartości zużycia mediów zostanie doliczona do miesięcznego czynszu dzierżawnego.

Wyliczenie średniej ilości zużycia mediów będzie następowało co kwartał do 20 dnia miesiąca zaczynającego kolejny kwartał za kwartał poprzedni.

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony.

Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 3 miesięcznym terminem wypowiedzenia, bądź bez zachowania przewidzianego umową terminu wypowiedzenia za porozumieniem stron. Przy rozwiązaniu, bądź wygaśnięciu umowy dzierżawy, dzierżawca zobowiązuje się zwrócić przedmiot dzierżawy w stanie niepogorszonym.

Czynsz dzierżawny płatny będzie z góry do 10 dnia każdego miesiąca w kasie tutejszego Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 50 86210007 2001 0012 3347 0001 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

W razie zwłoki w uiszczaniu czynszu dzierżawnego będą naliczane odsetki ustawowe. Wysokość czynszu dzierżawnego może ulec zmianie na podstawie porozumienia stron.

Wszelkie koszty związane z zagospodarowaniem przedmiotu dzierżawy w tym remonty bieżące i kapitalne dzierżawca wykonywać będzie na własny koszt i ryzyko bez prawa roszczeń w stosunku do wydzierżawiającego. W przypadku przeprowadzania remontów kapitalnych dzierżawca zobowiązany będzie uzyskać pisemną zgodę od wydzierżawiającego przed rozpoczęciem remontów.

Dzierżawca lokalu nie będzie mógł bez zgody wydzierżawiającego poddzierżawiać lokalu osobie trzeciej. Dzierżawca w wydzierżawionym lokalu będzie prowadził działalność gospodarczą na własny koszt i własne ryzyko.

Dzierżawca zobowiązany będzie użytkować wydzierżawiony lokal zgodnie z przeznaczeniem. W przypadku naruszenia powyższego obowiązku umowa dzierżawy zostanie rozwiązana w trybie natychmiastowym.

W razie potrzeby wydzierżawiający zastrzega sobie prawo wejścia na przedmiot dzierżawy w trybie natychmiastowym bez konieczności wypowiedzenia umowy dzierżawnej i bez odszkodowań.

Przetarg na dzierżawę wyżej wymienionej nieruchomości odbędzie się w dniu 16 lutego 2018 r. o godzinie 10⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium na zorganizowany przetarg (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do dnia 13 lutego 2018 r.

Wpłacone wadium zostanie :

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 tut. Urzędu tel. (013) 460 80 13.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Bartosz Romowicz
Burmistrz Ustrzyk Dolnych

Wyniki VII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego

W Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN odbyła się uroczystość ogłoszenia wyników VII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego pt.: „Różnorodność biologiczna i krajobrazowa Bieszczadzkiego Parku Narodowego i otuliny” oraz wernisaż wystawy fotograficznej.

W roku 2017 na konkurs wpłynęło 420 fotografii nadesłanych przez 75 uczestników. Jury konkursu nagrodziło 6 osób w kategorii wiekowej do lat 19 oraz 6 osób w kategorii od 20 lat wżwyż. Wystawa pokonkursowa w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN w Ustrzykach Dolnych prezentuje 55 fotografii wybranych przez Jurorów.

Konkurs został objęty patronatem honorowym Ministra Edukacji Narodowej oraz Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Środowiska, Głównego Konserwatora Przyrody. Patronatem artystycznym konkurs objął Związek Polskich Fotografów Przyrody, a patronatem medialnym – TVP3 Rzeszów oraz Gazeta Bieszczadzka. Nagrody dla laureatów ufundował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie oraz Bieszczadzki Park Narodowy. Katalog do wystawy sfinansował Wojewódzki

Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

Gratulujemy Laureatom. Wszystkim osobom, które nadesłały prace, dziękujemy za udział w naszym konkursie.

Wyniki:

KATEGORIA WIEKOWA do 19 lat
I miejsce – Natalia Komorowska za pracę pt.: „Jesienne impresje” - (plecak fotograficzny, książka Ptaki Polski, książka Ssaki Polski, wydawnictwa BdPN)

II miejsce – Hubert Bobak za pracę pt.: „Black devils” - (plecak fotograficzny, książka Ptaki Polski, wydawnictwa BdPN)

III miejsce – Patryk Sikora za pracę pt.: „Magia górskiego potoku” - (plecak fotograficzny, książka Ptaki Polski, wydawnictwa BdPN)

Wyróżnienie – Maciej Skuza za pracę pt.: „Lustro lasu” - (książki przyrodnicze: Prawdziwa Polska i Symbole polskiej przyrody, wydawnictwa BdPN)

Wyróżnienie – Kinga Uliasz za pracę pt.: „Bawelniany wschód” - (książki przyrodnicze: Prawdziwa Polska i Symbole polskiej przyrody, wydawnictwa BdPN)

Wyróżnienie – Jakub Mielnik za pracę pt.: „Śniegiem malowane” - (książki przyrodnicze: Prawdziwa

Polska i Symbole polskiej przyrody, wydawnictwa BdPN)

KATEGORIA WIEKOWA od 20 lat
I miejsce – Szymon Muszański za pracę pt.: „Przełot nad szczytem” - (plecak fotograficzny, książka Ptaki Polski, książka Ssaki Polski, wydawnictwa BdPN)

II miejsce – Bartosz Dubiel za pracę pt.: „Śnieżycą wiosenna” (seria 3 zdjęć) - (plecak fotograficzny, książka Ssaki Polski, wydawnictwa BdPN)

III miejsce – Sławomir Kotara za pracę pt.: „Tarnica” - (plecak fotograficzny, książka Ptaki Polski, wydawnictwa BdPN)

Wyróżnienie – Michał Kut za pracę pt.: „A ty tu czego?/sóweczka” - (książki przyrodnicze: Prawdziwa Polska i Symbole polskiej przyrody, wydawnictwa BdPN)

Wyróżnienie – Andrzej Kożuchowski za pracę pt.: „Dzieciół czarny” - (książki przyrodnicze: Prawdziwa Polska i Symbole polskiej przyrody, wydawnictwa BdPN)

Wyróżnienie – Marcin Puc za pracę pt.: „Mroźnie” - (książki przyrodnicze: Prawdziwa Polska i Symbole polskiej przyrody, wydawnictwa BdPN)

BdPN

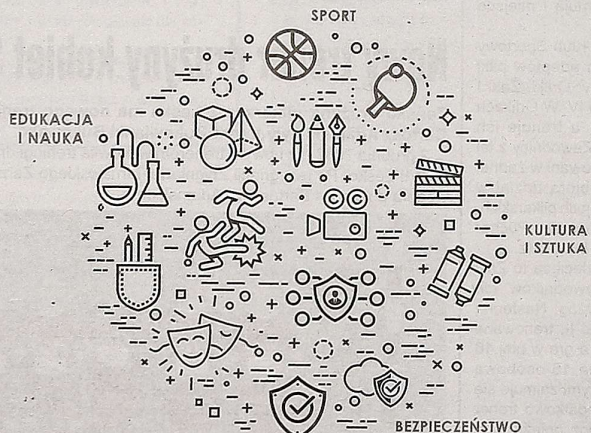


FUNDUSZ WSPIERANIA
INICJATYW LOKALNYCH

DLA POZYTYWNE LOKALNYCH

WSPARCIE INICJATYW, POMYSŁÓW I PROJEKTÓW
SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH

10
MAKSYMALNA LICZBA WNIOSKÓW,
KTÓRA MOŻE ZOSTAĆ NAGRODZONA
W CIĄGU ROKU.



70 000

zł NETO
MAKSYMALNA ŁĄCZNA KWOTA
WSPARCIA DLA DANEJ MIEJSCOWOŚCI
LUB GMINY W 2018 R.

7 000

zł NETO
MAKSYMALNA WYSOKOŚĆ POMOCY
FINANSOWEJ DLA POJEDYŃCZEGO
WNIOSKU.

DLA: STOWARZYSZEŃ, FUNDACJI, INNYCH ORGANIZACJI
W: ŚWINOUJŚCIU, KĘDZIERZYNIE-KOZŁU, GMINIE SANOK

TERMIN SKŁADANIA WNIOSKÓW:
OD 2 STYCZNIA 2018 DO 28 LUTEGO 2018

WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE WWW.GAZ-SYSTEM.PL



Droga do Betlejem

Święta Bożego Narodzenia to czas niezwykły, pełen miłości, wzruszeń, związanych z wieloma tradycjami. Pragnąc przybliżyć wydarzenia z tamtego okresu wszystkie dzieci z Przedszkola nr 1 w Ustrzykach Dolnych pod okiem swoich pań wystąpiły w przepięknym widowisku jasełkowym „Droga do Betlejem”.



foto: A. Górski

Przedstawienie było wyjątkowe. Mali aktorzy we wspaniałych strojach prezentowali się doskonale na bożonarodzeniowej dekoracji. W role postaci wcieliły się dzieci z grupy Żabki, prowadzone przez Alicję Smarkucką oraz dzieci z grupy Biedronki, prowadzone przez Beatę

Kosibę. Przedstawienie wzbogaciły piękne kolędy i pastoralki śpiewane przez dzieci z poszczególnych grup: Motylki - Marta Świerad, Słoneczka - Renata Józwiak, Jagódki - Agnieszka Szczudlik, Mariola Domaradzka-Wronowska, Stokrotki - Bożena Lubas, Krystyna Przybycień, Kra-

snale - Elżbieta Mielnikiewicz.

Jasełka obejrzały przedszkolaki, nauczycielki, rodzice oraz zaproszeni goście, m.in pracownicy Urzędu Miasta i Gminy Ustrzyk Dolnych na czele z burmistrzem – Bartoszem Romowiczem oraz wiceburmistrzem – Katarzyną Sekulą.

Wszyscy ulegli magii tego wydarzenia. Mali artyści za wspaniałą grę aktorską zostali nagrodzeni niekończącymi się owacjami na stojąco. Po przedstawieniu dyrektor Beata Maciołek oraz burmistrz Romowicz, złożyli serdeczne podziękowania dzieciom, nauczycielkom oraz życzyli wszystkim obecnym zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia.

Koordinatorkami całego przedsięwzięcia były nauczycielki: Alicja Smarkucka i Beata Kosiba, które otrzymały szczególne gratulacje i podziękowania od burmistrza Ustrzyk Dolnych.

Całości dopełniła wspaniała dekoracja przygotowana przez: M. Świerad, R. Józwiak, A. Smarkucką, B. Kosibę. Przedstawienie odbyło się 16 grudnia 2017 r. w Ustrzyckim Domu Kultury.

(Galeria na www.bieszczadzka24.pl)

ES/BK

NIEDZIELA 14 STYCZNIA 2018

26 2018 FINAŁ

RYNEK USTRZYKI DOLNE
START GODZ. 15.00

W PROGRAMIE:
KONCERTY:
FreeBorn Brothers
Stacja B.
Kufel i Bartek
Oficjalnie

**POKAZY RATOWNICTWA
MEDYCZNEGO**
LICYTACJE:

**WIELKA ORKIESTRA
ŚWIĄTECZNEJ
POMOCY**

**CIEPŁY POSTĘP
DLA KAŻDEGO**

MAJWIĘKSZE PRZEBOJE
"OJLA-LA" MAXI SINGEL
"NAZ DISNEYLAND MONALIZA"

KOSZULKA Z AUTOGRAFAMI ZAWODNIKÓW WŁECI WARSZAWA
KOSZULKA Z AUTOGRAFAMI KAMILA STOCHA
KOSZULKA TOMASZA OŚWIEGIŃSKIEGO Z KSW 41
TABLETY LENOVO TAB 3-7
WYAZDO DO SEMINU Z POSEŁ JOANNA RYBOWICZ



Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę:

Nieruchomości stanowiącej własność Gminy Ustrzyki Dolne, położonej na terenie gminy Ustrzyki Dolne tj.: nieruchomości oznaczoną numerem działki 167/2 o powierzchni 1,0091 ha położoną w miejscowości **Krościenko** z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego wynosi **1000 zł** (słownie: jeden tysiąc złotych) plus 23% podatku VAT w stosunku miesięcznym.

Wadium na zorganizowany przetarg wynosi 200 zł, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 20 zł.

Na terenie wydzierżawionym obowiązuje zakaz jakiegokolwiek zabudowy i wycinki drzew. Umowa dzierżawy zostanie zawarta na **czas nieokreślony**.

Wszelkie koszty związane z zagospodarowaniem przedmiotowej nieruchomości, dzierżawca ponosić będzie we własnym zakresie, na koszt własny i własne ryzyko.

Prace związane z ulepszeniem przedmiotu dzierżawy, dzierżawca wykonywać będzie na koszt własny bez prawa roszczeń w stosunku do wydzierżawiającego. Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 3 miesięcznym terminem wypowiedzenia, bądź bez zachowania przewidzianego umową terminu wypowiedzenia za porozumieniem stron. Przy rozwiązaniu, bądź wygaśnięciu umowy dzierżawy, dzierżawca zobowiązuje się zwrócić przedmiot dzierżawy w stanie nie pogorszonego.

Czynsz dzierżawny za opisaną nieruchomość z góry płatny będzie do 10 dnia każdego miesiąca w kasie tutejszego Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 50 86210007 2001 0012 3347 0001 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

W razie zwłoki w uiszczaniu czynszu dzierżawnego

będą naliczane odsetki ustawowe. Wysokość czynszu dzierżawnego może ulec zmianie na podstawie porozumienia stron.

W razie potrzeby wydzierżawiający zastrzega sobie prawo wejścia na teren w trybie natychmiastowym bez konieczności wypowiedziania umowy dzierżawy i bez odszkodowań.

Przetarg na dzierżawę wyżej wymienionych nieruchomości odbędzie się w dniu 15 lutego 2018 r. o godzinie 10⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium na zorganizowany przetarg (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do dnia 12 lutego 2018 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tych nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 tut. Urzędu tel. (013) 460 80 13.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Bartosz Romowicz
Burmistrz Ustrzyk Dolnych

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



**NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA**

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. prof. Eugeniusza Wanika w Ustrzykach Dolnych zrealizowała zadanie pn.

Remont pomieszczenia oraz zakup potrzebnych urządzeń i wyposażenia dla powstania Bieszczadzkiego Multimedialnego Centrum Edukacji Regionalnej, stworzenia pracowni digitalizacyjnej oraz digitalizacji dzienników ogólnopolskich
W ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Priorytet 2 Infrastruktura Bibliotek 2016-2020 ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. 31.12.2017.

www.bieszczadzka24.pl
e-mail: redakcja@bieszczadzka24.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. Rynek 17

Redaktor naczelny: Paulina Bajda

DTP: Adam Leń

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1600 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;

38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu



**OGŁOSZENIA
DROBNE**

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe: Niemcy, Holandia, Austria, Anglia, Belgia, Norwegia. Tel. 71 385 2018, 601 759 797, e-mail: am.ferenc@wp.pl.

* Kupię wojenne przedmioty: szable, bagnety, hełmy, czapki, mundury, odznaki, sztandary oraz stare motocykle – części: silniki, ramy, baki, koła kosze. 505 529 328

* Sprzedam lub wynajmę lokal 33 m2 na działalność handlową lub usługową w Ustrzykach Dolnych – Zielony Rynek, tel. 887 555 707.

* **Wydzierżawię działkę w Ustrzykach Górnych za „Kremenarosem”, tel. 604 108 459**

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy 15 i 16 arów w miejscowości Łodyna, tel. 782 397 781

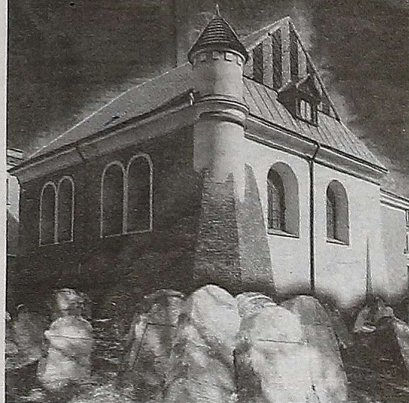
* Sprzedam działkę (działki) budowlaną, ul. Naftowa 3 C, powierzchnia 16,03 a. 100 m od stacji Narciarskiej Gromadziń. Tel. 798 480 945

* Wynajmę lub sprzedam lokal o pow. 45 m2 + magazyn przystosowany do różnych rodzajów działalności gospodarczej. Lokal znajduje się na „Zielonym Ryнку”, tel. 604 625 659

X OBCHODY MIĘDZYNARODOWEGO DNIA PAMIĘCI O OFIARACH HOLOKAUSTU NA PODKARPACIU

POD PATRONATEM MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA PODKARPACIEGO WŁADYSŁAWA ORTYLA

22-28 STYCZNIA 2018



Już po raz dziesiąty na Podkarpaciu odbędą się Dni Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Z ponad 60 miejscowości, w których zostanie uczczona pamięć Żydów pomordowanych przez Niemców podczas II wojny światowej, w naszym regionie uroczystości odbędą się w Stefkowej, Cisnej, Ustrzykach Dolnych, Lesku oraz Zatwarnicy.

Dni ofiar holokaustu wrosły już w Podkarpacką tradycję i są wyrazem tolerancji i otwartości na różnorodność kulturową i wyznaniową. Tragiczne wydarzenia II wojny światowej, zaplanowana i precyzyjnie przeprowadzona akcja pacyfikacji ludności wyzna-

nia moźeszowego przez Niemców, doprowadziła do likwidacji tej grupy społecznej i religijnej, która na Podkarpaciu w wielu miejscowościach stanowiła większość mieszkańców:

Dzisiaj nieмыми świadkami bytności Żydów są nieliczne judaika, synagogi, cmentarze i miejsca masowych egzekucji dokonanych przez okupanta niemieckiego. Podkarpacie to również region, który zapisał się chwalebными czynami Polaków, którzy z narażeniem życia ratowali

swoich sąsiadów. Wielu z nich otrzymało medal Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata nadawany przez Instytut Jad Waszem.

Do obchodów Dni o Ofiarach Holokaustu włączyły się samorządy, stowarzyszenia, instytucje naukowe, instytucje kulturalne. Patronat honorowy nad przebiegiem uroczystości objął marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl.

W Bieszczadach inauguracja uroczystości będzie miała miejsce 22 stycznia w Stefkowej, gdzie o godzinie 10.00 zostanie odsłonięta pamiątkowa tablica poświęcona 44 Żydom zamordowanym w czerwcu 1942 r.

Dzień później w Cisnej odbędzie się podsumowanie konkursu dotyczącego zebrania informacji na temat społeczności żydowskiej zamieszkującej gminę Cisna na przestrzeni wieków, a także prelekcja pt. Interkulturowość współistnienia na przykładzie historii rodziny Wasserów, ratującej Żydów podczas Holokaustu w Cisnej, autorstwa Beaty Wasser (Europa Universität Viadrina Frankfurt, Zentrum für Interdisziplinäre Polenstudien).

W tym samym dniu pamięć o ofiarach holokaustu uczczą również mieszkańcy Ustrzyk Dolnych. Cykl wykładów oraz prelekcji dokonanych przez wykładowcę Barbary Wójcik z PIMBP oraz Andrzeja Szczerbickiego odbędzie się w PIMBP. Tam też nastąpi otwarcie wystaw fotograficznych.

Na godzinę 16 zaplanowano zapalenie symbolicznego znicza pod tablicą upamiętniającą społeczność żydowską w Ustrzykach Dolnych (w przedsiowni biblioteki) oraz modlitwę w intencji Żydowskiego Narodu.

24 stycznia w Kinie Końrket w Zatwarnicy odbędzie się pokaz pofestiwalowy filmów XIII Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Żydowskie Motywy 2017”.

25 stycznia w Lesku zaplanowano cykl imprez pod hasłem Wielokulturowość Bieszczadów na przestrzeni wieków – spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Uczestnicy spotkań będą mieli okazję między innymi wysłuchać relacji świadka historii Romualda Zwonarza, syna Józefa i Franciszki Zwonarów – Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata z Leska. O godzinie 12.00 w Sali widowiskowej BDK odbędzie się koncert muzyki żydowskiej w wykonaniu Jerzego Wójcika.

Szczegółowy program obchodów Dni Pamięci o Ofiarach Holokaustu na Podkarpaciu na stronie bieszczadzka24.pl.

/ela/

Mikołaj w Wojtkowej

W świetlicy wiejskiej w Wojtkowej pojawił się Święty Mikołaj. Mikołaja przywitały dzieci i rodzice z sołectwa Wojtkowa oraz okolicznych wsi. Mikołaj każdemu z dzieci wręczył prezent. Po pożegnaniu Mikołaja, odbyła się wspólna zabawa w rytmach dziecięcej muzyki, a także malowanie twarzy przez panią Julię Wójtuń.



fol. KGW Wojtkowa

Przyjęcie Mikołajkowe oraz słodki poczęstunek dla wszystkich gości przygotowali panie z Koła Gospodyń Wiejskich: Grażyna Stój, Katarzyna Bieniasz, Monika Kwolek oraz Bogusława Czaja - bibliotekarka i świetlicowa. Dzięki uprzejmości Beaty Wójtowicz ze Szkoły Podstawowej w Wojtkowej została przygotowana foto-budka dla dzieci z postaciami Mikołaja, bałwanka i renifera.

Na zorganizowanie Mikołajek pozyskano środki pieniężne z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii oraz od sponsora: Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustrzykach Dolnych.

KGW Wojtkowa

Projekt socjalny „KARTKA BOŻONARODZENIOWA DLA SENIORA - INTEGRACJA MIĘDZYPOKOLENIOWA”.

Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustrzykach Dolnych w grudniu 2017 r. zrealizował projekt socjalny „KARTKA BOŻONARODZENIOWA DLA SENIORA – INTEGRACJA MIĘDZYPOKOLENIOWA”. Projekt skierowany był do osób 60+, w ramach którego uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustrzykach Dolnych wykonali kartki świąteczne. Pracownicy socjalni, w czasie wizyt w środowisku, osobom samotnym złożyli życzenia i wręczyli wykonane kartki.

Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ustrzykach Dolnych składa serdeczne podziękowania Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustrzykach Dolnych Krystynie Jasińskiej oraz uczniom za udział w projekcie.

MGOPS



Nadleśnictwo Cisna zaprasza na IV edycję zawodów w narciarstwie biegowym „Tropem Wilka”. Biegi odbędą się na dwóch dystansach: 3 km dla juniorów i 7 km dla dorosłych.

Nadleśnictwo Cisna we współpracy z OTK „Rzeźnik”, Towarzystwem Rozwoju Wetliny i Okolic, GCKiE w Cisnej oraz GOPR – Grupa Bieszczadzka zaprasza na IV edycję zawodów w narciarstwie biegowym „Tropem Wilka”.

Impreza odbędzie się 27 stycznia na trasie narciarskiej Nadleśnictwa Cisna w okolicy miejscowości Smerek (leśnictwo Stare Siolo, przy wiazie turystycznej „Oczko wodne”). W przypadku pogody uniemożliwiającej rozegranie zawodów na planowanej trasie, organizator przewiduje możliwość zmiany miejsca rozegrania zawodów.

Biegi odbędą się na dwóch dystansach: ok. 3 km – bieg juniorów i ok. 7 km – bieg otwarty dla kobiet i mężczyzn (open) z wewnętrzną kategorią leśników. Trasa dla kategorii OPEN jest pętla, natomiast w kategorii JUNIOR trasę należy pokonać w dwie strony.

Zgłoszenia zawodników można dokonywać do dnia 22 stycznia, do godziny 15.00 wypełniając formularz dostępny na stronie www.cisna.krosno.lasy.gov.pl i wysyłając go na adres mateusz.swierczynski@krosno.lasy.gov.pl lub dostarczając osobiście do siedziby Nadleśnictwa Cisna.

Program:

- * 8.30 – 09.50 – biuro zawodów
- * 10.00 – uroczyste powitanie uczestników i zaproszonych gości
- * 10.30 – rozpoczęcie biegu w kategorii leśników i open
- * 10.45 – rozpoczęcie biegu w kategorii junior
- * 13.00 – ogłoszenie wyników, dekoracja zwycięzców, posiłek
- * 15.00 – zakończenie zawodów

Zapisy i regulamin dostępne są na www.cisna.krosno.lasy.gov.pl. Honorowy Patronat: Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie



Zespół Basenów Delfin

w Ustrzykach D.
zaprasza

do skorzystania
z oferty:

**BILETY BEZ
LIMITU
– 12 zł/osobę
za nielimitowane
jednоразowe
wejście
na basen kryty.**



Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

Reklama na
www.bieszczadzka24.pl
dociera na
CAŁY ŚWIAT

Informacje w redakcji
od poniedziałku
do piątku
w godzinach 8.00-15.00
redakcja@bieszczadzka24.pl



FHU „ADAM”
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461 29 39; 13/461 24 54